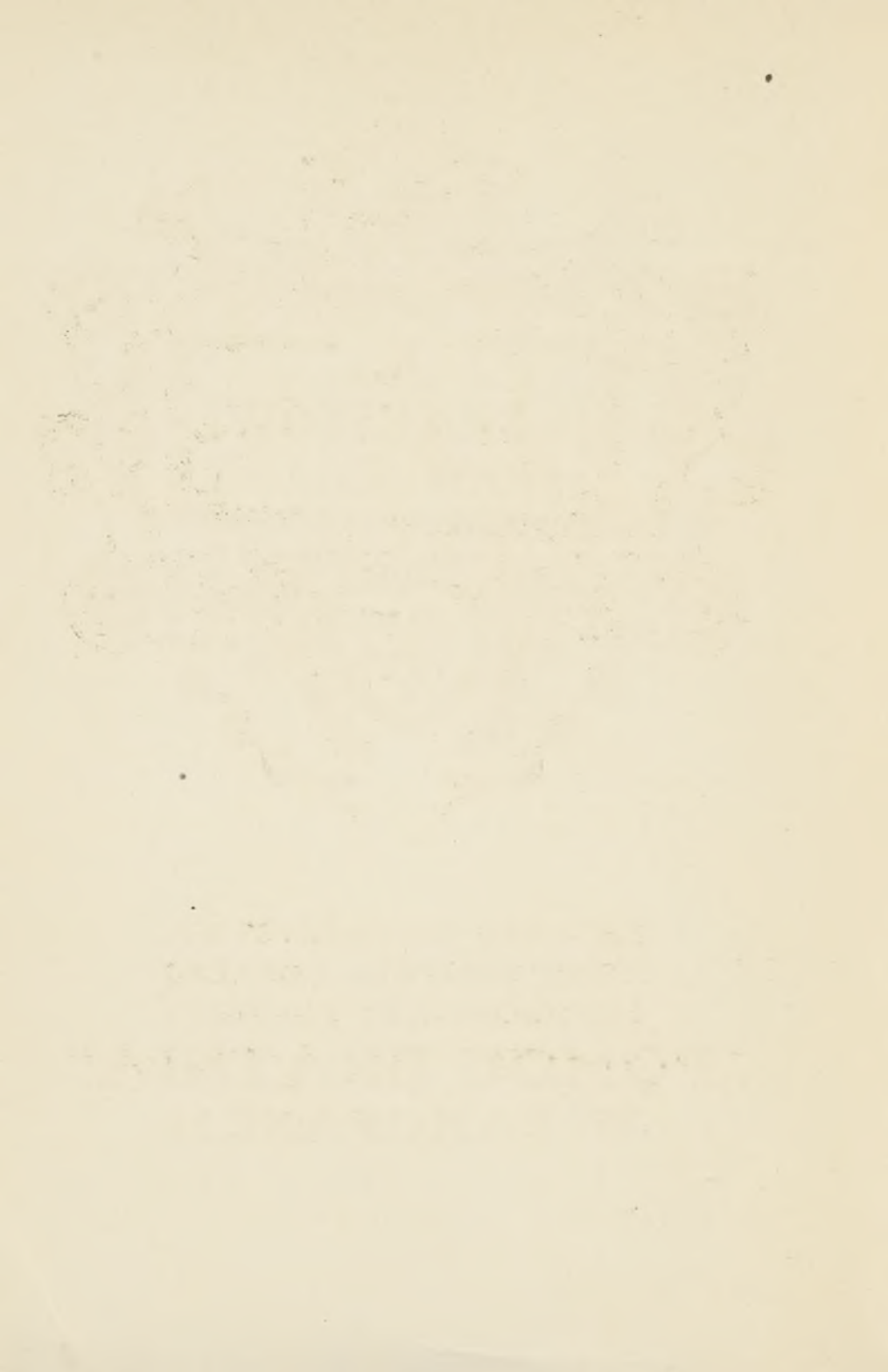




ZARZĄDU TOWARZYSTWA
DOMU ZDROWIA UCZĄCEJ
SIĘ MŁODZIEŻY POLSKIEJ

„POMOC BRATNIA“
W ZAKOPANEM



Główny Dom Zdrowia Towarzystwa uczącej się młodzieży polskiej
„Pomoc Bratnia“ w Zakopanem.



Pocztówka wydana własnym kosztem pensjonarzy w roku jubileuszowym
Towarzystwa na dochód budowy nowego Domu Zdrowia.

X. Sprawozdanie jubileuszowe

Zarządu
Towarzystwa Domu Zdrowia
uczącej się młodzieży polskiej

„POMOC BRATNIA“

w Zakopanem

za rok administracyjny 1909/10



Biblioteka Jagiellońska



1003122385

Zakopane 1910 r.

Nakład Tow. Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“
Czcionkami Drukarni Narodowej w Krakowie.

TREŚĆ.

	Str.
I. Skład Zarządu Towarzystwa	7
II. Skład Towarzystwa	13
III. Wspomnienie (Słowo wstępne)	19
IV. Uchwały Zjazdu Delegatów	23
V. Działalność Zarządu	25
a) Sprawy Towarzystwa	25
b) Sprawy Domu Zdrowia	42
c) Statystyka Domu Zdrowia	46
VI. Sprawozdanie Grup	51
a) Grupa Fryburska	51
b) „ Karlsruheńska	51
c) „ Krakowska	52
d) „ Monachijska	55
e) „ Petersburska	56
f) „ Technicka we Lwowie	56
VII. Sprawozdanie kasowe	59
a) bilans na d. 30 VII 1909 r.	60
b) rachunek strat i zysków	62
c) rachunek kasy	64
d) sprawozdanie Rady Nadzorczej	66
e) wykaz wkładek członków	67
f) wykaz datków jednorazowych	69
g) projekt preliminarza budżetowego na rok administracyjny 1910/11	72
VIII. Sprawozdanie lekarskie	73

62862
11

10 (1909/1910)



Dr Józef Żychoń,
Prezes i Dyrektor Tow.



I.

Skład Zarządu Towarzystwa.

Zarząd Towarzystwa.

Prezes: Dr. Józef Żychoń.

Sekretarka: Józefa Kuczevska.

Skarbniczka: Elżbieta Trenklerówna.*

Administracya Domu Zdrowia.

Dyrektor Domu Zdrowia: Dr. Józef Żychoń.

Lekarz Domu Zdrowia: Dr. Antoni Kuczewski.

Kierowniczka kancelaryi	}	Józefa Kuczevska
Administratorka		

Rada Nadzorcza.

Dr. Edmund Brzeziński (prezes).

Dr. Bronisława Dłuska.

Tadeusz Kornilowicz.

Syndyk Towarzystwa.

Dr. Kazimierz Nowotny, adwokat w Nowym Targu.

* Zarząd kooptował.



Grupa pensjonarzy z Prezesem, Sekretarką i Lekarzem Domu Zdrowia.



Elżbieta Trenklerówna,
skarbniczka.



Dr. Edmund Brzeziński,
prezes Rady Nadzorczej.



Dr. Bronisława Dłuska.



Tadeusz Kornilowicz.



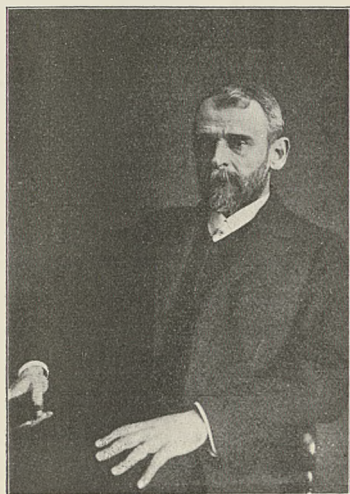
Ś. p. Emilia Brzozowska.

II.

Skład Towarzystwa.

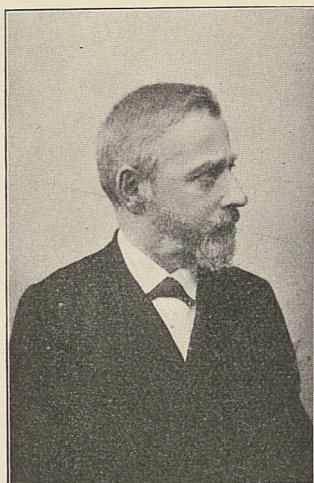
a) Członkowie honorowi.

1. Brzozowska Emilia † mianowana członkiem honorowym przez Walne Zgromadzenie w dniu 24 lutego 1901 r.)
2. Marya z Górskich Kazimierzowa hr. Sobańska (mianowana członkiem honorowym przez Walne Zgromadzenie w d. 16 sierpnia 1903 r.)
3. Dr. Kazimierz Dłuski (mianowany członkiem honorowym przez Walne Zgromadzenie w d. 15 sierpnia 1907)
4. Andrzej Toczyłowski (mianowany członkiem honorowym przez Walne Zgromadzenie w d. 15 sierpnia 1907)
5. Dr. Józef Żychoń (mianowany członkiem honorowym przez Zjazd Delegatów w dniu 15 sierpnia 1909)
6. Dr. Antoni Kuczewski (mianowany członkiem honorowym przez Zjazd Delegatów w dniu 15 sierpnia 1909)
7. Józefa Antonowicz-Kuczevska (mianowana członkiem honorowym przez Zjazd Deleg. w d. 15 sierpnia 1909)



Dr. Kazimierz Dłuski.





Prof. Dr. Ignacy Baranowski.



Prof. Dr. Stanisław Ciechanowski.

b) Członkowie założyciele:

(złożyli na rzecz Towarzystwa jednorazowo 200 kor.)



Dr. Alfred Sokołowski.

1. Abakanowiczówna Zofia
2. Arkuszewski Jan
3. Prof. Dr. Baranowski Ignacy
4. Hr. Wł. Branicki z Sucheja
5. Chojecki Zygmunt
6. Prof. Dr. Ciechanowski Stan.
7. Dr. Chrostowski Bronisław
8. Czarnecka Anna
9. Hr. Dzieduszycki Tadeusz
10. Gnatowski Zygmunt †
11. Górski Ludwik
12. Górski Ludwik jun.
13. Horodyska Antonina
14. Imbirowiczowa Helena †
15. Iwański August
16. Jerzmanowski Erazm
17. Zyg. Jodko-Narkiewicz
18. Prof. Kostanecki Kazimierz
19. Hr. Krasieński Adam
20. Br. Kronenberg Leopold
21. Dr. Kuczewski Antoni
22. Laskus Franciszek
23. Leśkiewicz Józef
24. Mazaraki Henryk *
25. Neprosowa Klementyna Augustowa
26. Natansonowa Antonina
27. Orsetti z Jełowickich Marya
28. Ostrowski Józef
29. Paderewski Ignacy

30. Hr. Potocki Jakób
31. Hr. Potocka Teresa
32. Płoczcanki i Płoczczenie
33. Hr. Przeździecki Konstanty
34. Koło „Pomocy panien“
35. Rostkowski Stanisław
36. Sienkiewicz Henryk
37. Hr. Sobańska Kazimierzowa
38. Hr. Sobański Kazimierz †
39. Hr. Sobański Antoni
40. Hr. Sobański Feliks
41. Hr. Sobański Michał
42. Hr. Sobańska Teresa
43. Hr. Sobańska Ludwika
44. Hr. Sobański Henryk
45. Hr. Sobański Witold
46. Dr. Sokołowski Alfred
47. Sokołowska Teresa
48. Szlenker Józef
49. Hr. Tarnowski Zdzisław
50. Taube Gustaw
51. Toczyłowski Andrzej
52. Tow. nauczycieli szkół wyż.
53. Trylski Zygmunt
54. Tabeau Ferdynand
55. Wawelbergowa Ludwika
56. Prof. Dr. Wicherkiewicz
57. Wielowiejski Jerzy
58. Prof. Dr. Wrzosek Adam
59. Z hr. Zamoyskich księżna
Drucka-Lubecka Marya
60. Hr. Zamoyski Maurycy
61. Hr. Zamoyski Władysław
62. Rada miasta Lwowa
- Towarz. akademickie:
63. „Bratnia Pomoc“ stud. Uniwers.
Warszawskiego
64. „Spójnia“ stow. stud. Uniwers.
Warszawskiego
65. „Zjednoczenie“ słuchaczy pol-
itechniki Warszawskiej
66. „Wzajemna Pomoc“ uczniów
Wszechnicy Jagiellońskiej
67. „Bratnia Pomoc“ słuchaczy
Politechniki we Lwowie
68. Tow. uczącej się młodzieży pol-
skich szkół wyższych
w Moskwie
69. „Zjednoczenie“ Towarz. młodz.
polskiej za granicą
70. Korporacya studentów Polaków
w Odessie
71. „Polonia“ stowarz. student.
w Kijowie
72. „Praca“ stowarz. student.
w Warszawie
73. „Bratnia Pomoc“ słuchaczy
Akademii Rolniczej w Dubla-
nach
74. „Bratnia Pomoc“ stud. Polaków
w Monachium
75. Biblioteka medyków w Krako-
wie *
76. Biblioteka słuch. medycyny we
Lwowie
77. Korporacya Polska słuchaczy
i słuchaczek wyższych zakła-
dów naukowych w Kijowie
78. Polska Czytelnia Akademicka
w Karlsruhe
79. „Zdrowie“ Towarzystwo ku
wspieraniu piersiowo chorej,
uczącej się młodzieży żydowsk.
szkół wyższych i średnich

*) Przystąpili w roku bieżącym.

c) Członkowie wspierający:

(płacą na rzecz Towarzystwa przynajmniej 20 koron rocznie.)

- | | |
|--|---------------------------------|
| 1. Aspis Władysław | 39. Horwattowa Jadwiga |
| 2. Augustowski Władysław | 40. Henneberg Halina |
| 3. Berkan Władysław * | 41. Dr. Hołówko Antoni |
| 4. Biechońska Jadwiga | 42. Dr. Hłasko Bernard |
| 5. Biechoński Wojciech | 43. Dr. Janiszewski Tomasz |
| 6. Biedrzycka Helena | 44. Jabłońska Marya |
| 7. Bogdański Józef | 45. Janowski Włodzimierz † |
| 8. Bogdańska Marya | 46. Janowska Kazimiera |
| 9. Boukszan | 47. Dr. Januszkowski Aleksand. |
| 10. Brezowa z Ordów Stefania | 48. Jelska Klara * |
| 11. Broniewski Leon * | 49. Dr. Kornilowicz Edward † |
| 12. Dr. Brzeziński Edmund | 50. Kornilowicz Rafał |
| 13. Burzyński Piotr * | 51. Komendziński Józef |
| 14. Buszczyński Konstanty | 52. Korkozowiczowa Leonia |
| 15. Dr. Bujalski Władysław | 53. Korsakówna Zofia |
| 16. Hr. Branicki Wł. z Suchej | 54. Korsakowa Konstancya |
| 17. Dr. Bagieński Piotr | 55. Kozłowski |
| 18. Prof. Dr. Bujwid Odo | 56. Dr. Korzon Tadeusz |
| 19. Mecenaz Bełza Stanisław | 57. Kończa Paweł |
| 20. Dr. Chełchowski Kazimierz | 58. Kowerski Bron. Mecenaz |
| 21. Dr. Chełmoński Adam | 59. Prof. Kołczykiewicz Maciej |
| 22. Dr. Cykowski Stanisław | 60. Antonowicz-Kuczevska Józefa |
| 23. Chlebowska Ksawera | 61. Dr. Kuczewski Antoni |
| 24. Ks. Czetwertyńska Marya | 62. Dr. Kaufman Mieczysław |
| 25. Dr. Dąbrowski Kazimierz † | 63. Dr. Kraszewski Wacław |
| 26. Dynowska Marya z hr. Tyszkiewiczów | 64. Kotarbińska Lucyna |
| 27. Doktorostwo Dłuscy | 65. Kohan Leon |
| 28. Prof. Fiedler Tadeusz | 66. Koło Panien w Przemyślu |
| 29. Franaszek Aniela | 67. Kon Adolf |
| 30. Gnatowski Paweł | 68. Lewandowska Oktawia |
| 31. Glass Jakób | 69. Lewandowscy Julianostwo |
| 32. Gołkontt Jan | 70. Lewandowscy Henrykostwo |
| 33. Dr. Gluziński Lesław | 71. Lewandowscy Władysław. |
| 34. Gruzewska Paulina * | 72. Litwinowicz Aleksander |
| 35. Grohman Henryk * | 73. Litwinowiczowa Leonia |
| 36. Dr. Handelsmann Bronisław | 74. Ludwigowa * |
| 37. Hanicki Feliks * | 75. Ks. Lubomirska Eleonora |
| 38. Hanicka Marya * | 76. Dr. Łogucki August |
| | 77. Dr. Majerczak Wiktor |

- | | |
|--|--|
| 78. Dr. Marenicz Stanisław | 118. Surzycka Helena |
| 79. Michalska Jadwiga * | 119. Serafinowiczowa Tekla |
| 80. Z Rdułkowskich Mierzejewska Marya * | 120. Ks. Dr. Siemieński Jan |
| 81. Mogilnicka Eliza | 121. Słomkowski Władysław |
| 82. Dr. Muttermilch St. | 122. Skarzyńska Karolina |
| 83. Mahota Stef. z Horodyskich | 123. Skarzyńska Klementyna |
| 84. Mecenaz Maliński Maks. | 124. Hr. Szembek |
| 85. Dr. Maciański Leon | 125. Szlenker Karol |
| 86. Dr. Moraczewski Julian | 126. Mecenaz Sokołowski Józef |
| 87. Narkiewiczowa Zofia | 127. Mecenaz Sumorok Restytut |
| 88. Nikorowiczowa Antonina | 128. Stypułkowska Jadwiga * |
| 89. Nikorowiczowa Emeryka | 129. Syrwidowa Marya |
| 90. Nikorowiczówna Wiktorya | 130. Toczyłowska Wanda |
| 91. Nikorowicz Konrad | 131. Trenkler Teodor |
| 92. Nowak Tadeusz | 132. Trenklerowa Matylda |
| 93. Okołowiczówna Stanisława * | 133. Prof. Ks. Dr. Trzeciak Stan. |
| 94. Osiecimska Anna | 134. Wiszniewski Karol |
| 95. Dr. Ostaniewicz Edward | 135. Prof. Dr. Witkowski A. * |
| 96. Orsetti Marya | 136. Notar. Dr. Witosławski Teofil |
| 97. Prof. Dr. Pareński Stan. | 137. Dr. Wilczyński Henryk |
| 98. Pawłowska Janina | 138. Dr. Wojnicz Aleksander |
| 99. Biskup przemyski Józef Sebastyan Pelczar * | 139. Wolibnerowa Marya |
| 100. Pfejferowa Julia | 140. Wosiński Paweł |
| 101. Popławska Wanda | 141. Ks. Woroniecka Róża |
| 102. Poznańska Żanetta * | 142. Zeffert Felicya |
| 103. Ks. Puzyra | 143. Dr. Zaborski Karol |
| 104. Pączkiewicz Kazimierz | 144. Zawadzka Janina |
| 105. Pogorzelska Jadwiga | 145. Zubowicz Ksawery |
| 106. Prokschowa Karolina | 146. Żelezowski Konstanty |
| 107. Piwowar | 147. Dr. Żychoń Józef |
| 108. Dr. Rutkiewicz Mamert | Stowarz. akademickie: |
| 109. Regelmanowa Helena | 148. Bratnia Pomoc w Dublanach |
| 110. Reicher Stanisław | 149. Bratnia Pomoc medyków U. U. J. w Krakowie * |
| 111. Rogowska | 150. Bratnia Pomoc słuch. politechniki we Lwowie |
| 112. Rogoziński Józef | 151. Bratnia Pomoc w Lipsku |
| 113. Rosenblumówna Zofia | 152. Bratnia Pomoc w Monachium |
| 114. Dr. Rymza Adam | 153. Bratnia Pomoc we Wrocławiu |
| 115. Prof. Dr. Rostafiński Józef | 154. Bratnia Pomoc w Paryżu |
| 116. Stokowska Jadwiga * | 155. Chór akademicki w Krakowie |
| 117. Stokowska Zofia * | |

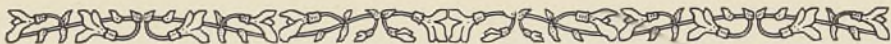
- | | |
|---|---|
| 156. Czytelnia akad. w Krakowie | 175. Związek młodzieży postępo-
wej w Zurychu |
| 157. Kasa Bratniej Pomocy im J.
Słowackiego w Coethen | 176. „Życie“ stow. polskie akad.
młodz. postęp. we Lwowie |
| 158. Czytelnia Akad. we Lwowie | 177. Związek młodzieży postępowej
w Petersburgu. |
| 159. Kółko rolników U. U. J.
w Krakowie | |
| 160. Kółko przyrodników U. U. J.
w Krakowie | Zakłady naukowe: |
| 161. Ognisko, polskie tow. Akad.
w Wiedniu | 178. Dyrekcyja gimn. w Bochni |
| 162. Ognisko, tow. akad. w Czer-
niowcach | 179. Czytelnia Tow. Szkoły Lud.
im. Chałubińskiego w Sana-
toryum Dra Dłuskiego |
| 163. Ogólna kasa polska student.
w Petersburgu | 180. Dyrekcyja gimn. w Brzeżanach |
| 164. Ognisko, st. wet. w Warszawie | 181. Grono naucz. c. k. gimn.
Franciszka Józefa we Lwowie |
| 165. Unitas, Tow. stud. polskich
w Lipsku | 182. Grono naucz. gim. w Gorlicach |
| 166. Wzajemna pomoc stud. polit.
we Lwowie | 183. Grono naucz. c. k. szkoły
realnej w Jarosławiu |
| 167. „Weletia“ korpor. stud. Pola-
ków w Rydze | 184. Grono nauczycieli V. gimn.
w Krakowie |
| 168. „Wistula“ tow. stud. Polaków
w Mitwejdzie | 185. Grono naucz. polskiego gimn.
w Kołomyi |
| 169. Towarz. Wzajemnej pomocy
słuch. wyż. szkoły lasowej
we Lwowie | 186. Dyrekcyja VII. gimn. we Lwowie |
| 170. Polska kasa wzajemnej po-
mocy w Dorpacie | 187. Dyrekcyja gimn. w Mielcu |
| 171. „Polonia“ w Dorpacie * | 188. Grono naucz. gimn. w Sanoku |
| 172. „Zjednoczenie“ w Dorpacie | 189. Grono naucz. gimn. w Sokalu |
| 173. „Zjednoczenie“ stowarz. mło-
dzieży polskiej, kształcącej
się w wyższych zakładach
naukowych w Krakowie * | 190. Grono naucz. wyższej c. k.
realnej szkoły w Tarnowie |
| 174. „Zjednoczenie“ słuch. polit.
w Warszawie | 191. Grono naucz. semin. naucz.
w Tarnowie |
| | 192. Grono naucz. semin. naucz.
w Tarnopolu |
| | 193. Gimn. w Przemyśle z języ-
kiem wykładowym polskim |
| | 194. Grono naucz. filii IV. gimn.
we Lwowie |

d) Członków zwyczajnych :

(Słuchacze wyższych zakładów naukowych) było 1352.

Przybyło w roku bieżącym członków założycieli 2, wspierających 18.

* Oznacza członków, zapisanych w b. r.



WSPOMNIENIE.



Spotkałem kiedyś człowieka, który wiele podróżując, robił zdjęcia fotograficzne miejsc pięknych, które zwiedził i osób, które poznał i w ten sposób stworzył sobie album-pamiętnik.

Siadywaliśmy niejednokrotnie razem, a on przeglądając karty tego albumu, snuł mi swe wspomnienia i opowieści.

Dzisiaj budzą się we mnie te chwile, gdy przeglądam materyał niniejszego sprawozdania jubileuszowego i dołączone doń podobizny osób, które mi w ciągu tych długich lat dziesięciu rękę podały. Ale są luki. Na pierwszym miejscu chciałbym umieścić zdjęcie tego małego pokoiku w Klemensówce, w którym mieszkał nieboszczyk Karol Przybylski przed 11 laty. Tam to wieczorami — zbudowaliśmy nasz Dom Zdrowia.

Myśl, narad kilka, projekt pierwszego statutu, stawianie pierwszych kroków i załatwianie koniecznych formalności, potem pierwsze zebranie w dawnej sali czytelnicy na Polance.

Jako pierwszy lekarz Towarzystwa, przewodniczyłem temu zebraniu i życzyłem szczerze, by rosło szybko i rozwijało się pomyślnie.

Zmarł niebawem niespodzianie pierwszy przewodniczący Stowarzyszenia Dymitr Kirkor, na krótko zastąpił go Wacław Wolski, a w maju 1901 roku w moje ręce złożyła młodzież kierownictwo. Mam je i dzisiaj jeszcze i dlatego to słowo wstępne mianuję wspomnieniem.

Mam pod ręką dziesięć sprawozdań naszego Zarządu — i one odświeżają mi w pamięci wszystko to, cośmy przeszli, przeżyli i przecierpieli i może właśnie dlatego, że nie różami mieliśmy usłaną drogę pracy naszej, wspomnienia te są mi dzisiaj tak drogie.

Dla patrzącego zdala historia losów naszych krótka.

Było koniecznością zaopiekować się naszą ubogą młodzieżą, uciekającą coraz tłumniej przed gruźlicą w nasze góry — a więc stworzyliśmy dla niej Dom Zdrowia i w jesieni 1901 zasiedliśmy w domku przy ul. Chramcówki l. 1 po raz pierwszy do wspólnego stołu.

Nie ucieszy mnie więcej otwarcie dużego gmachu, który z pew-

ności za lat kilka wybudujemy, jak ten pierwszy obiad skromny w kółku ówczesnego Zarządu i pierwszych naszych pensjonarzy.

W kwietniu tego samego roku — mieliśmy już domów cztery, a z wiosną 1904 roku przenieśliśmy się na ulicę Sienkiewicza, do domu, który główną siedzibą dotychczas jest naszą a od marca 1907 roku naszą własnością.

Z prowadzeniem kuchni dosyć było kłopotu. Nie mogąc dać sobie rady z prowadzeniem jej we własnym Zarządzie, próbowaliśmy trzy razy oddawać ją w dzierżawę, ale ponieważ ten sposób prowadzenia Domu Zdrowia nie mógł nas oczywiście zadowolnić, od początku listopada 1907 kierujemy gospodarstwem sami.

Pomoc lekarską stałą stworzyliśmy sobie w r. 1902 — i od tego czasu pomagali mi w tej pracy koledzy, Bronisław Koszutski, Dr. Wespański, Dr. Władysław Żenczykowski, E. Rosenhauch, Dr. Paweł Jankowski, Maurycy Haber, Dr. Aleksander Januszkowski, Norbert Metelski, a od roku 1906 Dr. Antoni Kuczewski.

Pomagał nam też Dr. Gawlik w wypadkach wymagających chirurgicznego leczenia, a Dr. M. Woyczyński robił przez szereg lat bezinteresownie dla pacjentów naszych lecarskie rozbiory chemiczno-drobnowidzowe.

Dla unormowania sprawy kwalifikowania kandydatów do naszego Domu Zdrowia stworzyliśmy (już w roku 1903) instytucję lekarzy Towarzystwa, a obowiązki te przyjęli i bez przerwy i bezinteresownie je pełnią: prof. Dr. Roman Rencki ze Lwowa, Dr. Józef Różecki i Dr. Kazimierz Flis w Krakowie i Dr. Feliks Ehrbrich w Warszawie.

W ostatnim roku — postanowiliśmy w porozumieniu z Wydziałem Krajowym — uznać wszystkich Dyrektorów szpitali na prowincyi lekarzami naszymi dla wystawienia orzeczeń lekarskich w sprawie przyjmowania do naszego Domu Zdrowia kandydatów z prowincyi.

W ten sposób dostają się do nas przeważnie ci tylko chorzy, którzy do leczenia w górskim klimacie się nadają i mają szanse poprawy. A przeprowadzając to, nie mieliśmy na celu urabianie sobie dobrych wyników leczenia, ale tylko dążyliśmy do wytkniętego sobie z góry celu. Był to układ ze społeczeństwem zawarty: Ratujcie młodzież naszą, przyszłość naszą, pomóżcie nam, a damy Wam za to głowy i ręce zdolne do pracy!

Do młodzieży mówiliśmy inaczej. Od początku oparliśmy instytucję naszą na Samopomocy i przez cały czas biedy naszej nie daliśmy nikomu nic za darmo. Z chwilą otwarcia pierwszego naszego Domu Zdrowia — ustanowiliśmy opłatę za utrzymanie i leczenie w kwocie stu koron miesięcznie i zawsze ją ściągaliśmy, czy to go-

tówką, czy kwitem. Naskładało się tych kwitów sporo, nie wiele z nich przedstawia obecnie wartość realną, ale konsekwentne przeprowadzanie tej zasady stworzyło Grupy nasze, które o chorych kolegach myślą i finansowo im pomagają.

A zatem ta wiara nasza w społeczeństwo, w samopomoc i grupy utrzymywały, utrzymały i rozwinęły nasz Dom Zdrowia. Dzisiaj twierdę, że wiara ta była silną, bo obrót nasz z roku na rok się podwajał — (w pierwszym roku 6,948.12 K., w ostatnim 63,908.64 K. Długi zmalały więcej jak o połowę (z 40.000 K. na 14,257.38 K.) a prócz tego fundusz budowy sanatorium wyrósł do 30,261.98 K.!

Smutna to karta i ślady potu mego na niej jeszcze dzisiaj dostrzegam, bo pomnę chwile, gdy kasa nasza była zupełnie pusta, zobowiązania mieliśmy ponad siły — a ponad wszelkie zobowiązania — poruczono naszej pieczy chorych, którym groziło usunięcie z Domu i tego Domu zamknięcie.

Ale nie przyszło do tego — i dzisiaj wierzę, że wytrwałością się można dobić do celu.

Wydawaliśmy odezwy, rozsyłaliśmy podania, tworzyliśmy grupy, mówiliśmy i pisali, aż powoli, powoli lepiej się nam dziać zaczęło. Ś. p. Andrzej hr. Potocki — jeszcze jako Marszałek Kraju — otworzył nam drogę do funduszu krajowego, przeznaczonego na zapomogi dla chorych na gruźlicę, a gdy fundusz ów wynosił wówczas w całości 5000 koron, to teraz z 10 tysięcy, blisko ośm i pół do naszej wpływa kasy.

Sejm Krajowy udziela nam subwencji od 2 lat a Rząd nadesłał nam już w tym roku 2.000 koron z funduszu przeznaczonego na zwalczanie gruźlicy.

Znaczną rubrykę w dochodach naszych stanowią subwencje wielu Rad powiatowych, różnych instytucji prywatnych i wydatna ofiarność jednostek. Dzielna pomoc i agitacja hr. Maryi Sobańskiej podtrzymywała przez dwa lata nasze istnienie, zapis ś. p. Zygmunta Gnatowskiego pozwolił nam na kupno domu, a ofiarność p. Andrzeja Toczyłowskiego stworzyła nasz obecny fundusz budowy sanatorium. I młodzież krząta się coraz dzielniej. Grupy pracują i nadsyłają stale więcej, a Legat im. Wyspiańskiego wpłynął już do naszej kasy.

Prócz tych, mieliśmy i inne poparcie. Krajowa Rada Zdrowia za wpływem Rady Dworu Dra J. Merunowicza wydała o działalności naszej bardzo przychylną opinię, Rada szkolna krajowa w kilka lat potem na wniosek Rady szkolnego Emanuela Dworskiego okólnikiem zachęca Dyrekcyje gimnazyów do popierania celów naszych, a Towarzystwo lekarskie krakowskie za staraniem prof. St. Ciecha-

nowskiego opinią swą przyczynia się do otrzymania subwencji rządowej.

U Prof. Ignacego Baranowskiego odbywaliśmy narady nad budową Sanatorium. Dr. Alfred Sokołowski z Warszawy i prof. Antoni Gluziński ze Lwowa dopomagali nam radą w początkach naszej organizacyi, prof. O. Bujwid z Krakowa niejednokrotnie służył nam pomocą i radą.

To album nasze. Nie wszystkich w niem umieściłem i wymieniłem, ale wszystkim szczerem sercem dziękuję dzisiaj, że nam to dziesięciolecie obchodzić dopomogli, że podtrzymywali nasz Dom co się już chylił i walił, że ratując nas, ratowali chorych naszych, którzy uzdrowieni, na różnych dzisiaj stanowiskach pracują.

Walczyliśmy dziesięć lat z gruźlicą! Pierwsi w kraju naszym całym stworzyliśmy prawdziwy Dom Zdrowia dla niezamożnych, z dumą więc patrzymy dzisiaj na te lata walki ciężkiej, a z odwagą w przyszłość!

Dr. Józef Żychoń

Prezes Stowarzyszenia.

IV.

Uchwały Zjazdu Delegatów grup i członków dnia 15 sierpnia 1909 r.

Obecnych było 16 delegatów z 30 głosami (§ 11 stat. a.).

- 1) Delegat pensjonarzy Domu Zdrowia 1 del. (1 głos);
- 2) Krakowska grupa, 8 delegatów (16 głosów);
- 3) Leodyjska grupa Zjednoczeniowa, 1 del. (2 głosy);
- 4) Lwowska grupa Technicka, 1 del. (2 głosy);
- 5) Lwowska grupa Uniwersytecka, 4 del. (8 głosów);
- 6) Monachijska grupa, 1 del. (1 głos).

Zarząd główny reprezentował Dr. J. Żychoń, prezes, i J. Kuczevska, sekretarka; Radę Nadzorczą: Dr. E. Brzeziński, prezes.

Nadto w obradach udział brali członkowie wspierający z głosem doradczym.

Sprawozdanie Zarządu Głównego było przedmiotem długich obrad; zostało ono przez Zjazd Delegatów całkowicie przyjęte, i na wniosek prezesa Rady Nadzorczej, Dr. E. Brzezińskiego, udzielono Zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Sprawozdanie Grup i stosunek ich do Zarządu Głównego wywołało dłuższą dyskusję. Uchwalono dyrektywę dla Zarządu Głównego o wydaniu do połowy października nowego regulaminu dla Grup.

Dłuższa dyskusya wywiązała się nad projektem preliminarza budżetowego, proponowanym przez Zarząd Główny. Po długiej dyskusyi uchwalono następujący preliminarz budżetowy wszystkimi głosami przy dwóch wstrzymujących się. P. Gałuszka założył votum separatum.

Winien	Wpływy		Rozchody	Ma
1. Rk. pensjonarzy . . .	K 22.000		1. Rk. utrzymania Domu Zdrowia	K 28.000
2. Rk. wpisowego . . .	" 5		2. Rk. administracji . przedstaw. Tow.	" 1.000
3. Rk. wkładek człon- ków zwyczajnych . . .	" 2.000		3. Rk. czynszu	" 2.500
4. Rk. członków wspie- rających	" 2.000		4. Rk. Druku sprawoz- dania	" 420
5. Rk. wkładek człon- ków założycieli . . .	" 600		5. Rk. inwentarza	" 1.000
6. Rk. subwencji	" 1.000		6. Rk. podatków	" 400
7. Rk. datków jednora- zowych	" 3.000		7. Rk. asekuracji	" 150
8. Rk. dłużników	" 1.800		8. Rk. inwestycyi	" 500
9. Ewentualna pożycz- ka (z Rk. fund. bu- dowy Domu Zdrowia)	" 2.365		9. Rk. % od pożyczek . .	" 800
	34.770			34.770

Dłuższe obrady poświęcił Zjazd Delegatów konieczności budowy nowego Domu Zdrowia. Postanowiono wszcząć energiczną akcję w tym kierunku, korzystając z dziesiątego roku istnienia Towarzystwa, roku jubileuszowego.

Dalej zabierał głos p. A. Bartoszewski, delegat pensjonarzy Domu Zdrowia, podając do wiadomości Zjazdu, że pensjonarze są zupełnie ze wszystkiego zadowoleni i uchwalili 8 sierpnia 1909 r. postawić na Zjeździe Delegatów wniosek o mianowaniu członkami honorowymi oboje Doktorostwa Kuczewskich.

Wniosek przyjęto przez aklamację.

Dłuższe przemówienie wygłosił Prof. Dr. Odo Bujwid. Podniósł to, że jedyną instytucją społeczną do walki z gruźlicą w całym Kraju jest Dom Zdrowia „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem. Z powstaniem i rozwojem Bratniej Pomocy ściśle wiąże się imię Dra Józefa Żychonia. Podnosi jego zasługi i stawia wniosek o mianowaniu go członkiem honorowym Towarzystwa. Wniosek przyjęto przez aklamację.

Przystąpiono do wyborów. Na sekretarza jednogłośnie wybrano p. Józefę Kuczewską, na skarbnika ks. Różę Woroniecką wszystkimi głosami przeciwko trzem delegatom wstrzymującym się. Na członków Rady Nadzorczej Dra E. Brzezińskiego, Dra B. Dłuską i p. Tadeusza Korniłowicza wszystkimi głosami przy 2 delegatach wstrzymujących się.

V.

Działalność Zarządu.

a) Sprawy Towarzystwa.

W roku 1901 Zarząd pisał: »Dziś ślemy w świat pierwsze roczne sprawozdanie z naszej cichej, a wielce, mówimy to śmiało, pożytecznej i świadomej celu działalności... Przy Chramcówkach, na skromnej chacie góralskiej, widnieje już nasza tablica; w tym wynajętym domku rozpoczynamy teraz prowadzić gospodarstwo, a niedługo zapewne zagospodarujemy się we własnym“...

W roku 1910 Zarząd znowu pisze: Dziś ślemy w świat dziesiąte jubileuszowe sprawozdanie z naszej długiej i świadomej celu działalności... Przy ulicy Sienkiewicza w Zakopanem na całym szeregu domów góralskich widnieją nasze tablice, a niedługo zapewne społeczeństwo zbuduje nowy Dom Zdrowia według wszelkich wymagań nauki... Wierzymy... Wiara ta dziesięć lat sił nam dodawała. Wierzył Zygmunt Drozdowicz, pisząc przed śmiercią:

„400 koron najmniej uzyskujemy przez coroczną zabawę w Krakowie, 4 miesiące utrzymania chorego kolegi w Domu Zdrowia. Wiele to bardzo. A jednak chcielibyśmy na zawsze skreślić tę karnawałową pozycję. Myślą i czuciem jesteśmy przy chorych, gdy się męczą obawą o brak środków na leczenie, widzimy ich, kiedy walczą ze śmiercią, znamy cmentarze zakopiańskie. Gwałt zadawaliśmy sobie, wciągając w te wielkie zapasy młodego życia z niemocą wesołe nuty zabaw. Wiemy, że wiele instytucji opiera swój byt na takich właśnie datkach... I to wiemy, że od brata, człowieka najłatwiej wyciągnąć grosz wtedy, gdy nie czuje nawet, że daje, kiedy widzi tylko swój egoistyczny cel. Ale czujemy również, że nikt nie ośmieliłby się stosować sytemu bezwolnej ofiary dla rzeczy bliskich i drogich. Człowiek powinien mieć świadomość swego dobrego czynu w rzuconej monecie. Twórczą moc budzi dopiero współczująca myśl. Takiej ofiary chcemy od was.

Do długiego szeregu wielkich i jasných w narodzie naszym, których zabiła gruźlica dołączacie imiona „swoich“ zmarłych, których



† Zygmunt Drozdowicz.

wyrwać chorobie nie mogliście (a któż takich niema?) i dla pamięci ich dajcie nam w sposób dostojny to, co dalibyście przez wyłudzenie, aby uratować tych, których ocalić jeszcze można. I nie o zebranie jeszcze jednej składki nam chodzi.

My, młodzież, twórcy nowych reform, chcemy zmienić pojęcia życiowe, z lichego stanowiska pochlebiania samolubnym instynktom wzniesić się na wyżynę ofiary, podatku kolegów dla kolegów, zdrowych dla chorych. Buntujemy się przeciwko obyczajowi „dobroczynej zabawy“. Znamy środki młodzieży, wiemy, jak niewiele ona posiada, ale i to wiemy, że wydaje ona setki na każdą zabawę. Zrzeknijcie się czegoś dla nas, dajcie nam wartość całą jakiejś przyjemności, lub nawet potrzeby. Mamy prawo wymagać czegoś więcej niż „okruchów“. Potężne siły uczucia tkwią w ludziach. Naród nasz zna momenty olbrzymich wzlotów. Młodzież polska nie jeden czyn uniesienia zapisała w swej historii. Dziś, my uderzamy w wielki ton obowiązku i idei. Przez chwilę jedną wejdźcie sercem w naszą, w waszą sprawę. Odpowiedźcie!“!...

Wierzmy... Młodzież Dom Zdrowia założyła, młodzież, w miarę sił swoich, stara się go podtrzymać, społeczeństwo pomoże...

Wykaz zapomóg z roku administracyjnego 1909/10 najlepszym będzie dowodem, że Dom Zdrowia „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem staje się coraz więcej znaną i uznawaną za niezbędną instytucją:

Wykaz zapomóg:

Sejm Krajowy we Lwowie	600	K	—	h.
Magistrat miasta Lwowa	199	„	50	„
Rada powiatowa w Łańcucie	20	„	—	„
„ „ w Przemyślanach	40	„	—	„
„ „ w Samborze	50	„	—	„
„ „ w Brzeżanach	20	„	—	„
Z funduszu państwowego antygruźliczego przez Kasę państw. w Wiedniu .	1000	„	—	„
Wydział Rady powiat. w Złoczowie . .	25	„	—	„
„ „ „ w Cieszanowie	25	„	—	„
„ „ „ w Tarnopolu	25	„	—	„
„ „ „ w Żywcu	10	„	—	„
Kasa oszczędności miasta Krakowa . .	50	„	—	„
Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe w Sandomierzu	63	„	12	„
Kasa pożyczkowa przemysłowców lubelskich	202	„	40	„
Razem	2330	K	02	h.

Subwencye w r. adm. 1902/3 wynosiły	280	K	—	h.
„ „ „ 1903/4 „	438	„	—	„
„ „ „ 1904/5 „	931	„	48	„
„ „ „ 1905/6 „	804	„	50	„
„ „ „ 1906/7 „	1049	„	04	„
„ „ „ 1907/8 „	674	„	27	„
„ „ „ 1908/9 „	1604	„	04	„

Musimy jednak ze smutkiem zaznaczyć, że Tow. Ubezpieczeń w Krakowie stale odmawia naszej prośbie, tak wiele dając innym — dla nas dotąd nigdy nie miało.

Jednak my nie tracimy nadziei, że podanie nasze, które znowu wnieśliśmy, nie pozostanie na ten raz bez skutku.

Mówiąc o funduszach Domu Zdrowia, musimy zaznaczyć, że rok administracyjny zamknęliśmy pomyślnie, ciągle jednak jeszcze dalecy jesteśmy od utrwalenia bytu instytucji.

Nadzieja na lepszą przyszłość sił nam dodaje. Wprost niespodziewane rezultaty dała wszczęta akcja ku zbieraniu funduszków na budowę Domu Zdrowia. W roku 1908/9 zamknęliśmy rachunki, mając na budowę gotówki 58 koron (słownie pięćdziesiąt ośm koron) 23 h. Rok administracyjny 1909/10 wykazuje w bilansie 30.454 K 48 h.

Wykaz :

WP. St. Radwan w imieniu Stow. młodz. post. „Spójni“ na fundusz im. Zyg. Drozdowicza	1020	K	—	h.
„ Dr A. Kuczewski, nieprzyjęte honorarium od p. Ok.	36	„	—	„
„ Dr Aleksander Januszkowski	1854	„	64	„
„ Pensyonarze Domu Zdrowia dla F. P.	23	„	60	„
„ Stefan Pawłowski	1	„	20	„
przez Dr Wład. Wiskontta z Kostromy dla uczczenia pamięci Matki ś. p. Barbary z Rudzkich Wiskonttowej „zmarłej 28 listopada 1909 w Daniłowie Jarosławskiej Gub.“	2226	K	46	h.
Grupa krakowska	5	„	—	„
W dzień imienin sekretarki Tow., p. J. Kuczew- skiej, pensyonarze Domu Zdrowia	40	„	—	„
WP. Pensyonarze za pocztówki	5	„	—	„
„ Gryszówka, wygrany zakład	1	„	—	„
„ Pensyonarze Domu Zdrowia w dzień imie- nin Dra A. Kuczewskiego	26	„	38	„
Grupa krakowska za pocztówki	10	„	—	„
„ Pensyonarze Domu Zdrowia za pocztówki	10	„	—	„
Monachijska Bratnia Pomoc	46	„	—	„
WP. Teodora Skotnicka	20	„	—	„
Bezimiennie dla F. P.	7	„	—	„
Razem	5332	K	28	h.

WP. Andrzej Toczyłowski, jak to niżej opisujemy, ofiarował na budowę nowego Domu Zdrowia 25.000 K w postaci skryptu dłużnego, opartego na Nr. 2 hipoteki domu p. A. Wernitza „Liliana“ w Zakopanem.

Po zamknięciu ksiąg, WP. Dr Kazimierz Dłuski doręczył nam 2540 koron, jako fundusz ś. p. Lucyana i Jadwigi Fabrycych, który ojciec Ich przeznaczył na budowę nowego Domu Zdrowia „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem.

Jeżeli to porównamy wszystko z 58 kor. 23 hal. w roku zeszłym, to widzimy przyrost sumy olbrzymi.

A jednak daleka ta chwila, gdy gmach nowy stanie, jak również daleka i ta chwila, gdy pobieraną opłatę 3 kor. 34 hal. dziennie zniżyć będziemy mogli.

Wprawdzie mamy 2 czasowe stypendya, wprawdzie Wydział krajowy udziela przynależnym do Galicyi zapomóg, wprawdzie niektóre Dyrekeye szkół, oraz grupy Domu Zdrowia Krakowska i Lwowska Technicka jako też i Pomoc Bratnia słuch. wszechnicy Lwowskiej, Tow. „Zdrowie“ „Czytelnia Akademicka w Krakowie“ i WP. Marya Wendorffówna przychodzą z wielką pomocą chorym, a i my jesteśmy zmuszeni czasem udzielać kredytu, możemy jednak mając dziesięcioletnie doświadczenie, powiedzieć, że to wszystko mało, mało bardzo, wobec wielkiej biedy, jaka panuje wśród naszej młodzieży.

Jak i lat dawnych, niestety, musimy uciekać się dla powiększenia funduszów naszych, do takich środków, jak urządzenie przedsiębiorstw w postaci odczytów, balów, koncertów itp. Oto wykaz:

WP. Jelski za fotografię Koniecznego	5	K	—	h.
„ Bernadzikiewicz za fotografię Koniecznego	6	„	—	„
„ Janina Grzybowska za akwafortę Koniecznego	1	„	—	„
„ Rząśnicka za sprzedaną akwafortę Koniecznego	10	„	—	„
Z balu, urządzonego przez Drową Sokołowską	188	„	80	„
Koncert reunion w „Warszawiance“ 27 lipca	373	„	24	„
Władysław Müller za futro	20	„	—	„
Biblioteka publiczna za „Pierścien z ametystem“, ofiarowany przez p. Wł. Ł.	3	„	50	„
10% z odczytu p. M. Orsetti o promieniach Roentgena	10	„	—	„
WP. Agata Orzechowska za podstawki do owoców	5	„	—	„
Z koncertu i balu dnia 5 lutego 1910	579	„	78	„
Wenta przedświąteczna	343	„	81	„
Stefania Grużewska za akwafortę	10	„	—	„
Za wylosowany los Czerwonego Krzyża	25	„	—	„
Razem	1581	K	13	h.

Czujemy się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowania wszystkim tym, co swą pomocą przyczyniali się do powodzenia naszych przedsiębiorstw, zwłaszcza WW. PP.: Brzozowskiej, Budziszewskiej, Drowej Czaplickiej, Drzewieckiej, Drowej Gawlikowej, Drowej Kraszewskiej, Kulczyckiej, Mataszewskiej, Przystojeckiej, Sadowskiej, Drowej Sokołowskiej, Hr. Skarbkowej, Hr. Tarnowskiej, Drowej Wilczyńskiej, Drowej Zacharewiczowej, Drowej Żychoniowej.

Dziękując wszystkim, co przez 10 lat nam pomagali, czujemy się w obowiązku specjalnie zaznaczyć szeroki ogół naszego społeczeństwa z tą pomocą, jaką 8-y rok nasz Dom Zdrowia stale otrzymuje z Sanatorium Dra Dłuskiego.

Ósmy rok Szanowne pacjentki i pacyenci opodatkowują się miesięcznie na dochód Pomocy Bratniej. Ósmy rok urządzają przedstawienia i zabawy. Ósmy rok z Pomocą Bratnią spieszą.

Niech więc przyjmą od nas gorące podziękowanie wszyscy byli i obecni chorzy w Sanatorium, niech przyjmą podziękowanie oboje Doktorostwo Dłuscy, którzy zawsze swą ofiarnością i pracą pomagali nam i pomagają.

Ogólna suma, jaką Sanatorium złożyło, wynosi:

za rok administracyjny	1902/3	K	575	h.	90
„ „ „	1903/4	„	450	„	—
„ „ „	1904/5	„	1383	„	—
„ „ „	1905/6	„	1640	„	16
„ „ „	1906/7	„	2640	„	64
„ „ „	1907/8	„	2430	„	54
„ „ „	1908/9	„	1939	„	12
„ „ „	1909/10	„	1898	„	27

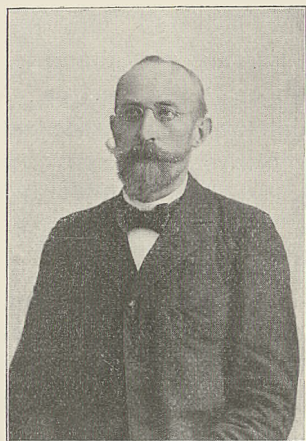
Razem K 12957 h. 63

Pisząc o sprawach Towarzystwa, o stopniowym rozwoju Domu Zdrowia musimy z przeszłych naszych sprawozdań powtórzyć niektóre ustępy, co może najlepsze rzucić światło na życie nasze i na tych, co dla Domu Zdrowia pracowali i z Domu Zdrowia korzystali. Najpierw zacniemy od sprawozdania Rady Nadzorczej z roku administracyjnego 1905/6:

„Przy rewizji dokonanej dnia tego i tego, znaleźliśmy wszystko w porządku należyтым, więc, jako komisya rewizyjna, wnosimy udzielenie Zarządowi absolutoryum“...

Jakiś dziwny wstyd jest pisać tę sakramentalną formułkę wszelkich komisji rewizyjnych w sprawozdaniu o zakopiańskiej „Pomocy Bratniej“. Czuje się w tem całą dziwaczność stosunku bezdusznego biurokratyzmu, grzebiącego się bardzo sumiennie w księgach, rachunkach i papierowych dokumentach, do istoty życia Stowarzyszenia, leżącej daleko poza zimną kancelaryjną ścisłością.

Tak, wszelkie rachunki, kwity, asygnaty, cyfry, książki buchalteryjne i kasowe, wykazy inwentarza i t. d., wszystko to jest w porządku, porubrykowane, zapisane, ułożone, spięte, ale co po tem, co to wszystko znaczy wobec tego, że oto od drzwi tej w należyтым porządku prowadzonej kancelaryi, co raz odchodzi jakaś młoda istota



ś. p. Dyonizy Bek.

ludzka, łzawem wejrzeniem żegnając nadzieję dalszej nauki, dalszego życia. Co znaczy, że na blankiecie z firmą Towarzystwa, w firmowej kopercie, zostawiając wyraźny ślad w kopiale, z porządkowym numerem dziennika, ze skrupulatnem odnotowaniem kosztów porta, wybiega z tej kancelaryi list, kiedy on tam jakimś młodemu biedakowi, tonącemu w niepokoju o dalszą możliwość życia i nauki, wydrze jedyną deskę ratunku. Co z tego, że w pięknie porubrykowanym arkuszu dyet codziennych lekarz wypisuje potrzebną choremu potrawę, kiedy kucharz potem oświadcza, że danego materiału dostać nie może, gdyż odmawiają mu już kredytu. Chorzy się skarżą na jakąś niedogodność w lokalu, ale wobec dużej zawsze zaległości w komornem mówić nawet o tem z właścicielem domu nie można.

I tak na każdym kroku, najlepsze chęci, najusilniejsze starania rozbijają się o rozpaczliwy wprost brak środków. Rozważni ludzie powiedzą, że winna temu nieogłędna gospodarka, że trzeba umieć przystosować instytucję do środków, jakimi rozporządza. Sprobójcie. Ustanowiono zasadę przyjmowania tylko tych, którzy mogą sami, lub ktoś za nich, opłacać 100 koron miesięcznie. Rozumowano, że korzystniej jest zapewnić mniejszej ilości wszystko co potrzeba i jak należy, niż większą ilość narażać na niedokładności i braki. Rozumowanie bardzo słuszne, zasada bardzo rozumna, a dla przeprowadzenia jej potrzeba tylko... nie mieć serca!

Do „Pomocy Bratniej“ udają się tylko ubodzy, tylko niezamożni. Są tam tacy, którym starczyło opłaty na miesiąc, a zdrowie im się poprawia, mogą być uratowani lecząc się 3, 4 czy 5 miesięcy. Czy można takiego usunąć, gdy nie ma już czem płacić? Czy można go odesłać, by kończył kurację w domu rodzinnym, pod opieką rodziców, jeśli ten dom to wilgotne sutereny wielkowiejskie, albo jeśli jedynymi opiekunami jego sieroczej doli jest praczka obciążona dziećmi, lub stróż bez miejsca? A takich jest wielu, bardzo wielu. I są wśród nich chłopcy bardzo zdolni, o rozwiniętych, obiecujących umysłach, o jasnych duszach, o gorących sercach. I większość z nich można uratować od zguby niechybnej, ale potrzeba mózdz ich przetrzymać w Domu Zdrowia czas dłuższy w warunkach dobrych, dla kuracji niezbędnych.

Jeżeli tych warunków niema, jeżeli to i owo chroma w „Bratniej Pomocy“, jest niedostatecznem, niewłaściwie prowadzonem, to nie wina Zarządu. Z próżnego i Salomon nie należy, a kasa tej instytucji jest wiecznie pusta, bo zapotrzebowanie pomocy, bo nieodzowna konieczność jej udzielania o wiele, wiele przerasta dopływ dochodów. A niema już chyba sposobów, jakichby się Zarząd nie chwycił dla zdobycia środków, niema dróg, po którychby nie zdążył

do tego celu. Jeżeli „Pomoc Bratnia“ istnieje, jeżeli oddaje stosunkowo znacznie i niewątpliwie dobre usługi, to cudem niemal, bo w takich warunkach, w tem bezustannem szamotaniu się z niedostatkiem z jednej strony i szarpiącą serce niedolą młodzieży z drugiej, niewielu ludzi tak długo wytrzymaćby zdołało.

Niewątpliwie, jak w każdej ludzkiej sprawie, i tu są drobne jakieś usterki, jakieś błędy, coś, co należy poddać krytyce, wytknąć, poprawić. Naszem zdaniem jednak byłoby wprost dziwaczne narząsanie się z tych drobiazgów, wskazywanie nikłych przyszczyków wobec wielkiej krwawiącej rany, jaką jest brak środków do ratowania chorej uczącej się młodzieży polskiej. W tę tylko stronę patrzeć potrzeba, w tym tylko kierunku wyteżyć należy wszelkie usiłowania. Tu zaś kancelarya, zimne księgi i rachunki nie wiele pomogą, tu przede wszystkim potrzeba serc współczujących, dłoni ofiarnych, świętej miłości bliźniego.

Z tem więc tylko wołaniem gorącym do serc ludzkich, do bratnich dłoni pomocnych, stajemy w sprawozdaniu, bo wobec głębi niedoli suche wykazy byłyby urągowiskiem jakimś bezlitośnem.

Dyonizy Bek

Członek Rady Nadzorczej.

Teraz drugi głos z za grobu byłego naszego pensyonarza ś. p. Franciszka Lichwy:

„Pnikat 18. XII. 1906. Szanowny Panie Doktorze! W liście z dnia 12 b. m. czytam, że Zarząd „Domu Zdrowia“, interesując się losem byłych pensyonarzy pragnąby wiedzieć, w jakich stosunkach materyalnych i zdrowotnych oni się znajdują. Czyniąc zatem zadość temu życzeniu, a zarazem pragnąc parę własnych spostrzeżeń podać do wiadomości Zarządu, piszę do Szan. Pana, jako Prezesa „Domu Zdrowia“. Opuściwszy Zakopane w maju r. 1905 wyjechałem na wieś do mojej rodziny i tu prowadząc energicznie kuracyę Kneippa przez kilka letnich miesięcy, doprowadziłem do tego, że gorączka zupełnie znikła i stan mego zdrowia był względnie dobry. A zaznaczam, że odżywianie moje w tym okresie było bardzo prymitywne, bo oprócz mleka, chleba, kaszy i masła żadnych innych potraw nie widziałem. Ponieważ jednak i to było znacznym wydatkiem dla mojej rodziny, przeto musiałem z domu się wynosić i po długich zabiegach znalazłem od września zajęcie w jednym z magnackich domów, jako nauczyciel i zarazem guwerner. Tu z początku czułem się bardzo dobrze, mimo, że codziennie od 7 rano do 10 wieczór (w tem 6 godzin lekcyi) bez przerwy byłem zajęty. Taki stan rzeczy nie mógł jednak trwać długo, zwłaszcza, że ja obowiązki swoje zbyt seryo traktowałem; po kilku miesiącach przeto ciągłego denerwowania się, zaczęły mnie opuszczać siły, pojawiła się gorączka, poty i t. p. Z początku nie zważałem na to, nie chcąc pozbawiać się pokaznego dochodu (100 kor. mies.), jako jedyne ratunku przed nędzą na przyszłość; wreszcie, gdy gorączka do-

szła do 40° C., a ja parę razy po lekcyi omdlałem, musiałem po 7 miesiącach opuścić stanowisko i na wiosnę b. r. wróciłem do domu jako obłożnie chory. Wprawdzie w lecie nieco mi się polepszyło, bo używałem dowoli spokoju i świeżego powietrza na spacerach wśród pól, gdy jednak nadeszła jesień i zima — warunki zupełnie się zmieniły. Nie mogąc nigdzie dostać zajęcia, ni lekcyi, musiałem nadal pozostać w domu, co wpłynęło fatalnie na moje zdrowie. Proszę bowiem wyobrazić sobie w zimie izbę, w której mieszka 7 osób, nigdy nie przewietrzaną z powodu obawy zimna, a wśród tego mnie, chorego z 38° C. gorączki. Pożywienie moje: mleko, chleb, kasza, kartofle. A cóż dopiero moralne warunki! A jednak położenie moje stosunkowo nie jest najgorsze; wiem np., że kol. D., były pensyonarz „Domu Zdrowia“ umarł przed paru miesiącami w warunkach o wiele przykrzejszych. — A teraz mógłby mnie Pan zapytać, poco ja to wszystko piszę. Oto chciałbym wykazać, że: 1) Nie należałoby przyjmować do „Domu Zdrowia“ pensyonarzy, którzy nie mogą płacić 100 kor. miesięcznie, a więc takich, którzy nie dają gwarancyi, że po opuszczeniu zakładu będą mieli przez czas dłuższy przyzwoite utrzymanie bez konieczności szukania natychmiast zarobku, 2) Jeśli jednak kierując się litością przyjmie się na kuracyę biedaka, w takim razie należałoby zaopiekować się nim także po opuszczeniu zakładu, pomagając mu w wyszukaniu odpowiedniego zajęcia i utrzymania czy to w Zakopanem, czy gdzieindziej (naturalnie tylko na czas rekonwalescencyi). W przeciwnym razie i jemu się nie pomoże (przedłuży mu się tylko życie o kilka miesięcy) i przyniesie szkodę takim, którzy z braku miejsca nie mogą być przyjęci do „Domu Zdrowia“. chociaż mogą dać gwarancyę, że i po opuszczeniu zakładu wystarczy im na średnie utrzymanie, że zatem korzyść, jaką wyniosą z „Domu Zdrowia“ nie zostanie zmarnowaną. 3) Wikt „Domu Zdrowia“ należałoby zastosować do przeciętnego wikt, jaki mają pensyonarze w domu, bo można wątpić, czy jestto pożywienie zbawienne dla zdrowia, jeśli pensyonarz po powrocie do domu znajdzie wikt o wiele skromniejszy.

Ponadto należałoby ściślej badać stan majątkowy pensyonarzy, a to w miejscu zamieszkania ich rodziców czy też opiekunów. Za moich bowiem czasów byli pensyonarze, nie płacący nic, chociaż mogli płacić i po 100 kor., a jeden z takich, zobowiązawszy się płacić, skoro po przybyciu do „Domu Zdrowia“ — dowiedział się odemnie, że nic nie płaciłem, powiedział mi wręcz, że i on nie „głupi płacić“, skoro tak rzeczy stoją. Zapewne teraz Pan Doktor pomyśli, że lepiej zrobiłbym, gdybym zamiast tej pisaniny, która żadnej korzyści Towarzystwu nie przyniesie — postarał się spłacić mój dług. I słusznie.

Oświadczam przeto, że mam zaoszczędzonych z lekcyi kilkaset koron, które w zupełności wystarczą na pokrycie mych zaległości w „Domu Zdrowia“. Narazie wysłać ich nie mogę, bo stanowią jedyne me utrzymanie, kosztujące mnie obecnie zaledwie kilka złr. miesięcznie (mieszkam w domu brata), co ze względu na bliską moją śmierć pozwala mi przypuszczać, że po moim zgonie wystarczy jeszcze na zapłacenie 550 kor. jakie jestem winien Towarzystwu. Z najgłębszym szacunkiem Franciszek Lichwa“.

Czyż do tego listu potrzebne komentarze?... Dług na kilka dni przed śmiercią spłacił.

Może się dziwnem wyda, że przytoczymy jeszcze ustępy z listu,

jaki otrzymaliśmy od innego naszego pensyonarza; może się dziwnem wyda, bo list ten zawiera słowa uznania i zachęty dla nas. Niech jednak czytający zechcą zrozumieć pobudki, które nas skłoniły do wydrukowania go, niech w tem nie dopatrują się małostkowej próżności. Chcemy być dalecy od niej i zdaje nam się, że jesteśmy:

„Szanowny Zarządzie! Z okazji dziesięcioletniej rocznicy istnienia Towarzystwa proszę o umieszczenie niniejszego listu w Sprawozdaniu. Rozpoczną anegdotką: Gdy Paganiniemu podczas jednego z występów pękła struna od skrzypców, czarował słuchaczy grą jeszcze piękniejszą, gdy pękła druga — zachwycał jeszcze bardziej. Gdy to samo stało się z trzecią, grał jeszcze piękniej, a gdy już strun brakło rozbudził prawdziwy entuzjazm. Z taką to mistrzowską grą pragnę porównać działalność Sz. Zarządu z WP. Drem Żychoń — na czele. Wzniosłą była myśl zmarłego kolegi Karola Przybylskiego, Michała Siudaka i Dra Żychońa stworzenia „Domu Zdrowia“ dla uczącej się niezamożnej młodzieży, sztuką było zrealizowanie tej myśli, artyzmem godnym podziwu było i jest podtrzymywanie wiecznie chwiejącego się bytu naszego Tow. Mówię „naszego“ — ponieważ jest własnością kształcącej się młodzieży polskiej, własnością nabytą w drodze nadania, boć sami jej nie stworzyliśmy — przystąpiliśmy do gotowizny. „Dom Zdrowia“ uratował życie kilkuset Kolegom, w tej liczbie i mnie. Nad niejednym z nas szumiałyby już drzewa ementarne, a przechodnie, odczytując nagrobki — żałowałiby może, jak to zwykle bywa — wcześniej zgasłego życia. A kilkuset ludzi — wielu z nich już na stanowiskach — wyrwanych z objęć śmierci — to zastęp, z którym Szanowny Zarząd śmiało stanąć może przed społeczeństwem i poszczycić się: „grosz nawet drobny, rzucony przez was — zamieniamy na wielki w skutkach, oddajemy wam ludzi zdrowych, zdolnych do pracy“. Niema chyba w naszym życiu społecznym instytucji tak biednej, a tak obfitej w plony, jak „Dom Zdrowia“ w Zakopanem.

Gdy porównuję pierwsze chwile istnienia Towarzystwa ze stanem obecnym, mam wrażenie, że przez 10 lat cuda się działy. Pierwszy raz korzystalem z pomocy „Domu Zdrowia w zimie r. 1900/901. Była to chwila, kiedy chorzy koledzy przestali stołować się w prywatnych pensyonatach na koszt Towarzystwa, chodzić po willach z garnuszkiem, jak ongiś w Polsce czyniła młodzież, a znaleźli jakie takie pomieszczenie w wynajętych 2 domkach przy ulicy Chramcówki. Było wówczas tylko 14 miejsc dla chorych, większe, niż dzisiaj braki, lecz wobec poprawy naszego zdrowia wszelkie niedogodności były bagatelą. Obecnie wprawdzie są również niedomagania i to dość liczne, ale jest pomieszczenie dla 40 chorych i może nieco większa stałość jutra, które tyle razy bywało zachwiane w przeszłości. W tych ciężkich chwilach przychodził zawsze z pomocą Dr. Żychoń — podpisywał weksle na wysokie sumy wierzytelom Towarzystwa, ryzykował swą egzystencję materyalną, szukał wszelkich możliwych środków wyjścia.

Praca 10-letnia Szan. Zarządu, to sianie uczuć społeczno-altruistycznych wśród krzewów egoizmu, to zwycięstwo walki z przesądami ludzkimi, że Zakopane winno stać się „salonem dla gości“ — nie uzdrowiskiem.

W tej ciężkiej pracy stanęli od 4-ech lat WPP. Drstwo Kuczewscy. Ich pracy zawdzięcza również Towarzystwo nie tylko byt swój ale i wzrost.

Nikt — myślę — nie posądzi mnie o panegiryk — jeśli pracę Waszą

porównałem do gry Paganiniego bez strun. Paganini o tyle był szczęśliwy, że występował na estradzie, wysłanej dywanem, wśród kwiatów — a Wy wśród koleców.

Jeszcze słów parę do przyszłych i byłych pensyonarzy: Jeśli kto z Szan. Kolegów będzie korzystał z pomocy Towarzystwa, nie powinien ze względu na ciężkie zadanie Zarządu utrudniać mu pracy — co niestety — czasem się zdarzało, — lecz owszem ułatwiać, a przynajmniej uszanować. Tak zwany rygor lub absolutyzm lekarza to rzecz dla chorych niezbędna. Przy gruźlicy płuc często nie czuje się fizycznych bólów, stąd złudzenie, że jest się zdrowym, a skrępowanie osobistej wolności nieuzasadnionem. Kto zaś wróci zdrow i zajmie wybitniejsze stanowisko społeczne, niech pamięta o doniosłości instytucji nie tylko zwróci jej dług, jaki zaciągnął, ale i sumę, którą zapłacił za niego w drodze zapomogi Wydział Krajowy, czy Koledzy — podobnie jak zwraca się dziś pobrane stypendya. Dajmy dowód, że potrafimy więcej niż brać. Kończąc — chciałbym jako rekonwalescent wyrazić wdzięczność społeczeństwu, Kolegom za pomoc i pracę, lecz wiem, że wielu tego sobie nie życzy, postępując według zasady: „daję, pracuję, bo powinienem“; obawiam się, bym im nie sprawił przykrości. Tak samo zachowam się wobec WP. Dra Żychonia jak WPP. Doktorostwa Kuczewskich. Nie śmiem Wam płacić zdawkowym podziękowaniem. Zakopane, w lipcu 1910 r.

Stanisław Szczepan, rygoroz. praw. Uniw. Jagiel.



C. k. Rada Dworu Dr. Józef Merunowicz.

Teraz, gdy robimy obrachunek z naszej pracy za lat dziesięć, to widzimy, że społeczeństwo stopniowo nas poznawało i z biegiem czasu uznawać zaczęło konieczność naszego istnienia. W niemałej mierze przyczyniła się do tego opinia, jaką Krajowa Rada Zdrowia o nas wydała i to poparcie, jakie w osobie Dra Józefa Merunowicza c. k. Rady Dworu, protomedyka, znaleźliśmy.

W roku 1907 Rada Szkolna Krajowa wydaje okólnik do wszystkich zakładów naukowych w Galicyi, wzywający do popierania naszego Domu Zdrowia:

L. 50673.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 29 października 1907

O K Ó L N I K

do Dyrekcyi wszystkich c. k. gimnazyów, szkół realnych i seminaryów nauczycielskich.

C. k. Rada szkolna krajowa poczuwając się do obowiązku opiekowania się także fizycznym zdrowiem młodzieży, uważa za właściwe nie tylko w miarę możliwości powstawaniu i szerzeniu się wśród niej chorób zapobiegać lecz także popierać w swoim zakresie wszelkie usiłowania, które mają za cel leczyć nawiedzające młodzież choroby i ulgę w nich przynosić. Temu zadaniu nie zawsze mogą sprostać jednostki, których ubóstwo niestety aż nadto często staje w drodze odpowiedniemu i skutecznemu leczeniu.

Wtedy winny przyjść w pomoc zjednoczone siły społeczeństwa, w którego jest interesem jednostki chronić od zagłady, dopomagać do odzyskania odrowia, przywracać im możność służenia krajowi i narodowi.

Z takich to pobudek zawiązało się przed kilku laty Towarzystwo Domu Zdrowia, uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem. Za ledwo rok siódmy Dom Zdrowia istnieje, a już w niem szukało do teraz uleczenia z gruźlicy, tej strasznej choroby, dziesiątkującej nasze społeczeństwo, uczniów przeszło dwustu.

Wydział krajowy uznając pożyteczność wymienionej instytucji, udziela niezamożnym uczniom, którzy się w niej leczą, wsparć miesięcznych w kwocie 60 koron. Kwota ta jednak nie wystarcza, aby pacjenta utrzymać i potrzebną otoczyć opieką, tak iż towarzystwo z konieczności do Domu Zdrowia tylko takich może przyjmować uczniów, którzy płacą łącznie z subwenyą Wydziału krajowego miesięcznie sto koron. Niedobór przeto, który jest na przeszkodzie możliwemu ocaleniu młodego życia, wynosi miesięcznie wszystkiego koron czterdzieści, a brak tej stosunkowo drobnej kwoty pozbawia społeczeństwo nieraz członka, który mógł być przynieść mu pożytek i chlębę.

C. k. Rada szkolna krajowa chcąc tą tak ważną i doniosłą sprawą zainteresować te koła, które ona najbliższej może obchodzić, postanowiła zachęcić grona nauczycielskie, aby jako ciała zbiorowe przystępowały do wymienionego Towarzystwa w charakterze członków wspierających.

Wobec tego jednak, że wkładki członków tylko w bardzo drobnej części mogą pokryć potrzeby Domu Zdrowia upoważnia się zarazem Dyrekcyę, aby w braku dostatecznych funduszy, którychby istniejąca niemal w każdym zakładzie „Pomoc dla ubogich uczniów“ dostarczyć nie mogła, uzupełniała koszt utrzymania ubogiego ucznia w wymienionej lecznicy drogą składek wewnątrz zakładu.

Ten sposób przyjścia w pomoc choremu koledze ma wielką pod względem wychowawczym doniosłość, bo zaprawia młodzież do ewangelicznej cnoty miłosierdzia, wyrabia w niej poczucie obowiązku wzajemnego pomagania sobie, uczy więc koleżeństwa w najszlachetniejszym znaczeniu.

Bliższych szczegółów, dotyczących się powyższej sprawy, dostarczy Dyrekcyom na żądanie Zarząd Towarzystwa, na którego czele stoi tak zasłużony około Domu Zdrowia lekarz, Dr Józef Żychoń, w Zakopanem. Za c. k. Namiestnika: Dembowski w. r.



Teofil Merunowicz,
poseł na Sejm krajowy.

W 1908 roku Towarzystwo Lekarskie Krakowskie nader przychylną opinię o Domu Zdrowia „Pomoc Bratnia“ wydaje, a w r. 1909 poseł na Sejm krajowy Teofil Merunowicz po kilkoletniem staraniu i referowaniu naszych petycyi — zdobywa przychylność posłów i uzyskuje dla nas zapomogę w kwocie 600 koron.

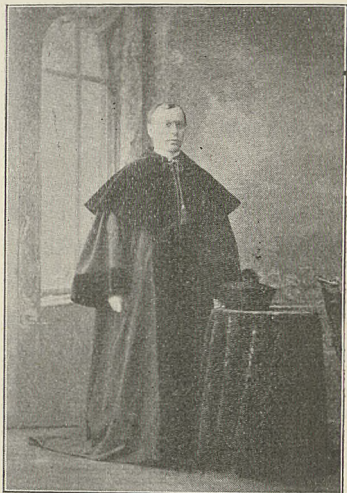
W r. 1910, dzięki staraniom posłów do Rady państwa Dra J. Ptasia i Dra J. Bednarskiego dostajemy subwencję z funduszu antygruźliczego w kwocie 1000 kor. jako zasiłek jednorazowy.

Zwracaliśmy się do wyżej wymienionych posłów z prośbą o łaskawe nadesłanie nam fotografii, abyśmy choć w ten sposób mogli wykazać Im naszą wdzięczność, ale odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

W roku 1909 latem zwiedzał nasz Dom Zdrowia i bliżej z naszym życiem zapoznał się Professor Doktor Książd Stanisław Trzeciak. Chcąc przyjść z pomocą Towarzystwu, wydał odezwę do społeczeństwa, niżej podaną:

W sprawie młodzieży szkolnej dotkniętej gruźlicą.

„W ostatnich dniach czerwca b. r. zwołał Wydział krajowy ankietę w sprawie walki z gruźlicą. Pierwszy ten krok władzy autonomicznej w tej kwestyi należy powitać z radością i uznaniem, bo to kwestya bardzo ważna i doniosła dla całego społeczeństwa. Jeśli obliczymy za dłuższy przeciąg czasu ilość ofiar, zabieranych nam przez tę chorobę, to okaże się, że ona co do swej szkodliwości przewyższa znacznie cholere, a nawet i dżumę, nie mówiąc już o innych zakaźnych chorobach. Jedynie tylko dlatego gruźlica wydaje się nam mniej groźną od wymienionych chorób, że podkopuje ona organizm tak osobnika jak i całego społeczeństwa powoli i względnie nieznacznie. Tem jednak jest niebezpieczniejszą, że postępuje stale, nieubłaganie i rzec można podstępnie. Najbardziej jednak sroży się ona wśród szerokich warstw ludności, gdzie trudne warunki ekonomiczne, a z powodu niskiej kultury zaniedbane względy zdrowotne sprzyjają jej rozwojowi.



Prof. Doktor Książd Stanisław Trzeciak.

Spółczeństwa więcej postępowe wypowiedziały wojnę już od paru dziesiątek lat tej

pladze ludzkości i dziś prowadzą z nią walkę planowo i wyrwale. Za najskuteczniejszy środek walki uznano zakładanie uzdrowisk (sanatoryjów) ludowych. Niemcy np. posiadają już 99 takich uzdrowisk o 12.00 łózkach. Dania ma 12 uzdrowisk o 972 łózkach, posiada je również i Finlandya.

U nas, niestety, smutno pod tym względem; szerokie warstwy społeczne dziesiątkowane przez gruźlicę, nie myślą nawet o ratunku, uważając dotkniętych tą chorobą za skazanych na śmierć nieuniknioną. Możemy tylko wykazać się dwoma jedynie uzdrowiskami (pomijam Poznańskie): w Królestwie założono przed kilku miesiącami w Rudce, a w Galicyi od 9 lat istniejące takie sanatorium w Zakopanem. Jest niem „Dom Zdrowia dla uczącej się młodzieży zwany „Pomocą Bratnią“, bo założony przez młodzież akademicką polską, kształcąca się na różnych uniwersytetach.

Przeglądając sprawozdania, czy zwiedzając Zakład, napotykamy tu młodzież polską ze wszystkich dzielnic naszych, z uniwersytetów niemieckich, a nawet z głębi Rosyi.

Obok Polaków są tu Rusini i Litwini, znajdują się również i żydzi. Gruźlica nie zna narodowości, nie oszczędza żadnej religii, słuszne zatem, by lecząc z niej, pominiąc walki, wywołane ludzkimi napięciami, a wpatrywać się tylko w postać Chrystusa, wskazującego nam na miłosiernego Samarytana jako ideał prawdziwej miłości bliźniego. Lecz słuszna i konieczna rzecz również, by społeczeństwo bez względu na wyznania, tudzież bratnie narody przyszły z pomocą owemu Zakładowi.

Niestety! Zakład ten, pełniący obowiązki tak wielkiej doniosłości nie cieszy się należytem poparciem społeczeństwa. Przez 9 lat przeszło 5000 chorych w nim się leczyło. Z tych znaczna część skazana na zgubę w innych warunkach, tutaj uratowała swe zdrowie i życie. Wyniki mogłyby być znacznie lepsze i większe, gdyby nie ustawiczny brak środków, potrzebnych do utrzymania i gdyby obok walki z gruźlicą nie potrzeba było walczyć ustawicznie z biedą. Dotychczas zakład ten niema żadnych stałych dochodów, ani najmniejszego zapasowego funduszu, posiada tylko długi w początkach zaciągnięte. W roku ubiegłym otrzymał wprawdzie Dom Zdrowia 600 koron od Sejmu jako jednorazową zapomogę, ale to nie wystarczy nawet na pokrycie procentów.

Wprost zdumiewającą jest rzeczą, że ministerstwo odmówiło zapomogi jednej polskiej instytucji w Austrii z funduszu 2 milionów koron, wyasygnowanych jeszcze przez ministra Korytowskiego na walkę z gruźlicą. Jako powód podało ministerstwo, że fundusze są dla ratowania „dotkniętych gruźlicą“, a tymczasem w prośbie dotyczącej napisano, że zakład leczy „zagrożonych gruźlicą“. Co więcej, nie uwolniono nawet zakładu filantropijnego i istniejącego tylko z ofiarności od podatku domowo-czynszowego!

Toteż wśród takiego zaniedbania ze strony rządu zakład wegetuje tylko, nie może rozwinąć w całej pełni swojej działalności, bo mu brak najprymitywniejszych warunków higienicznych.

Niema ogrodu, dom tuż przy ulicy, a werandowanie musi się odbywać wśród tumanów prochu. Kilka pokoi dla chorych urządzone na strychu, i o nie ubiegają się chorzy, choć sufit tych pokoi i cały ich wygląd przypomina trumnę i wieko grobowe. A przecież mieszkańcy tych poddaszy, to młodzieńcy, czy panny w pierwszym zaraniu życia.

Czemuż to życie, które dla innych różowo się uśmiecha, bawi i ęci, dla nich osłoniło się w smutną szatę kiru? Czemuż tak w młodym kwiecie załagał się robak śmierci i nieubłaganym zębem nadgryza nieć życia? Rzut oka na

warunki zdrowotne, urągające wszelkiej higienie, wśród których nasza młodzież w przeważnej wychowuje się części i wśród niej wyrasta, odpowie na pytanie.

Oprócz tych ogólnych, wprost zabójczo działających warunków u znacznej części młodzieży szkolnej walka o byt, zatechłe i wilgotne mieszkania t. zw. stancye, lice, zbyt często jednorazowe dzienne odżywianie, niedostateczne ubranie — dopełnia miary złego. Zbyt często naturalnie działają tu inne i to własne lub przodków winy. Zbyt często padają dotknięte jadem gruźlicy, najwięcej utalentowane jednostki. Żal serca ścisła rzucać grudkę ziemi na młodzieńcze uczucia i zamknąć je w zimnej mogile, bo przecież one nieraz przy rozumnej higienie, lub wczesnym ratunku mogłyby oddać wielkie usługi swemu społeczeństwu.

Ten ostatni взгляд skłania mię do zwrócenia uwagi na „Dom Zdrowia“ w Zakopanem dla młodzieży szkolnej dotkniętej gruźlicą. Jeśli jakiegokolwiek filantropijne, czy oświatowe zakłady zasługują na uznanie i poparcie, to wśród nich chyba zakład z tak wzniosłymi celami i zadaniami na pierwszym można postawić miejscu i polecić go ofiarności społecznej. Każdy grosz dany tutaj stokrotnie przyniesie procent, bo uratuje kapitały włożone już w wychowanie tej młodzieży i zapewni jej niechybne ratowanie się w przyszłości.

To z punktu ekonomiczno-społecznego.

A przecież oprócz tego i inne działają tu względy, by wzmacniać zdrowie, ratować gasnące życie u całych szeregów młodzieży.

Redakcyja „Głosu Narodu“ i „Czasu“ podjęły się łaskawie zbierania składek na ten cel. — Można się spodziewać, że młodzież nasza, ciesząca się zdrowiem i materyalnie zabezpieczona, pospieszy z pomocą bratnią swym kolegom, że zakłady naukowe rozsiane po całej polskiej ziemi, będą tu drogowskazem, że tak jednostki, jak i towarzystwa, korporacye, czy instytucye zapiszą się czy to na członków wspierających, czy też jednorazowym datkiem przyjdą z pomocą, że społeczeństwo całe odczuje tę sprawę gorąco we własnym interesie, że zatem dotyczący „Dom Zdrowia“ uzyska takie warunki bytu, iż będzie mógł w całej pełni rozwinąć swoją działalność i oddać doniosłe usługi społeczeństwu. Ks. Dr. Stanisław Trzeciak.



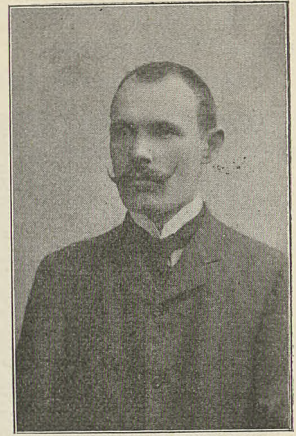
† Dymitr Kirkor.
Pierwszy prezes Tow.

Musimy zaznaczyć, że sprawa uwolnienia od podatku dochodowo-czynszowego pomyślnie została rozwiązana, za co składamy serdeczne podziękowanie posłom do Rady państwa drom Bednarskiemu, Ptasiowi i Staniszewskiemu.

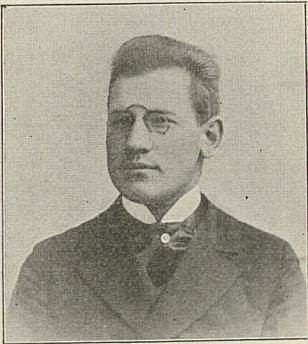
Chcieliśmy w jubileuszowym sprawozdaniu przekazać społeczeństwu imiona i fotografie tych ludzi, którzy do założenia Bratniej Pomocy i rozwoju przyczynili się. Niestety, nie mogliśmy znaleźć fotografii



Michał Siudak



Stanisław Szczepan



Aleksander Litwinowicz



Stanisław Downarowicz

zmarłego Karola Przybylskiego, jednego z założycieli Towarzystwa.

Podajemy na str. 39 te fotografie, które udało się nam dostać.

A więc przedewszystkiem zmarłego Dymitra Kirkora, pierwszego prezesa Towarzystwa

Dalej fotografie byłych członków Zarządu Stanisława Downarowicza, Aleksandra Litwinowicza, Michała Siudaka i Stanisława Szczepana

Zwracaliśmy się z prośbą do lekarzy naszego Towarzystwa Dra Flisa w Krakowie, Dra Erbricha w Warszawie, prof. Dra Renckiego we Lwowie i Dra Różeckiego w Krakowie. Też nie wszyscy odpowiedź nam nadesłali.

Mamy w niektórych miastach członków komitetu szerszego, którzy pomagają nam w zaznajamianiu szerszego ogółu społeczeństwa z celami naszego Towarzystwa i zbierają na Dom Zdrowia fundusze.

Wyrażamy im naszą wdzięczność i podajemy fotografie Dra B. Handelsmana z Łodzi i Dra W. Bujalskiego z Wilna. Dr. S. Marenicz z Wilna fotografii nam swej nie nadesłał.

Na zakończenie rozdziału o sprawach Towarzystwa i dziejów naszego dziesięcioletniego istnienia czujemy się w obowiązku złożyć podziękowanie Szanownej Drukarni Narodowej w Krakowie, która dziesięć lat drukuje nam sprawozdania.

Ale czy tylko drukuje? — Cały szereg lat udziela nam kredytu cały szereg lat cierpliwie czeka, cały szereg lat darzy nas zaufaniem, gdyż ani jeden list nie nadszedł z przypomnieniem o zaległościach, a natomiast nie jeden mamy, w którym słowa zachęty do pracy czytaliśmy.



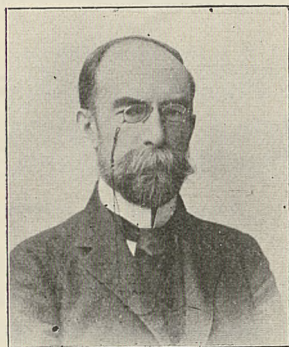
Dr. K. Flis



Dr. Rózecki



Dr. Bronisław Handelsman



Dr. med. Władysław Bujalski



b) Sprawy „Domu Zdrowia.“



Ś. p. Andrzej hr. Potocki.

Pragnęliśmy upamiętnić w sprawozdaniu naszym jubileuszowym oblicze ś. p. Z. Gnatowskiego. Zwracaliśmy się do Rodziny z prośbą o fotografię ale takowej nam nie przysłano.

Osobistością z istnieniem i rozwojem Domu Zdrowia — ściśle związaną — jest WP. Andrzej Toczyłowski.

Bez jego wielkiej pomocy zrujnowały by nas długi i wysokie procenty, które od pożyczek płacić musieliśmy. WP. Andrzej Toczyłowski, spłacił naszych weksli na 6000 kor.

Ofiarność Jego nie ograniczyła się powyższą sumą, bo oto dnia 4 grudnia 1909 r. otrzymuje prezes naszego Towarzystwa i Dyrektor Domu Zdrowia, Dr Józef Żychoń, następujący list:

„Szanowny Panie! Postanowiłem kapitał mój w sumie 25 tysięcy koron, ulokowany na hipotecę „Liliany“, przekazać na rzecz Bratniej Pomocy na

warunkach następujących: 1) Dar nazwać fundacją Andrzeja Toczyłowskiego 2) Kapitał może być użyty tylko na budowę nowego gmachu „Dom Zdrowia“ a do tego czasu musi być ulokowany na procent w banku, lub Kasie oszczędności, lub na hipotecę pewnej na numerze 1-im lub 2-im, jeżeli pierwszy numer zajęty przez bank, ale w każdym razie pożyczka hipoteczna może stanowić tylko $\frac{1}{2}$ pożyczki bankowej; nigdy zaś na hipotecę własności Bratniej Pomocy. 3) Ustanowić stypendyum w Bratniej Pomocy mojego imienia w formie kompletnie bezpłatnego utrzymania i leczenia jednej osoby stale, aż do czasu użycia kapitału na budowę nowego domu, kiedy stypendyum upada. 4) Korzystać ze stypendyum mogą tylko osoby uczące się w jakimś zakładzie naukowym i należące do narodowości polskiej, wyznania chrześcijańskiego i najwięcej zapomogi potrzebujące. Z osób tym wymaganiom odpowiadającym pierwszeństwo musi być oddane uczącemu się lub uczącej w wyższym zakładzie naukowym. Stypendyum przeznaczać ma Zarząd wraz z Radą Nadzorczą zgóry nie dłużej jak na rok jeden, a po upływie terminu, prawo korzystania ze stypendyum musi być wznowione. Wrazie zrzeczenia się korzystającego, lub porzucenia przez niego zakładu, Zarząd wraz z Radą Nadzorczą przyznają nowego pensyonarza do stypendyum.



Andrzej Toczyłowski.

W Zarządzie musi być książka specjalna, w którą zapisują się postanowienia narad w tych kwestiach, i akt każdy musi być podpisany przez wszystkie osoby, w naradzie udział biorące. Osoba otrzymująca stypendyum własnoręcznie potwierdza, że stypendyum przyjęła.“

Obecnie Towarzystwo nasze jest w posiadaniu skryptu dłużnego, i fundusz budowy Domu Zdrowia o 25.000 kor. wzrósł.

Stan zdrowia zmusił WP. Andrzeja Toczyłowskiego do opuszczenia granic kraju; przebywa stale w Arcachon, ślemy Mu tam naszą wdzięczność, życzenie zdrowia i możliwość powrotu do Ojczyzny.

Obecnie przechodzimy do spraw bieżących, do dnia codziennego. Mówiąc o tym dniu codziennym, podajemy wykaz posiłku, jaki każdy chory w naszym Domu Zdrowia otrzymuje.

O godzinie $7\frac{3}{4}$ —8 rano — $\frac{1}{3}$ — $\frac{2}{3}$ litra gorącego mleka.

I. Śniadanie:

$8\frac{1}{2}$ —9 rano $\frac{1}{3}$ litra kawy, kakao, herbaty lub mleka, cukier pieczywo i masło des. w nieograniczonej ilości.

II. Śniadanie:

11—11¹/₄ przedpoł. 2 jaja i ¹/₃ litra mleka lub herbaty cukier i chleb w nieograniczonej ilości.

(11—11¹/₄ niekiedy 45—50 gramów wędliny, herbata i chleb albo także ilość sera.)

Obiad:

O 1 godz. I. danie: dwa razy na tydzień rosół; trzy razy na tydzień zupa na rosole ze śmietaną, dwa razy na tydzień zupa na rosole bez śmietany — z jarzyn — zawsze w ilości ¹/₃ litra.

II. danie t. zw. przystawka: dwa razy na tydzień: sztuka mięsa z sosem i z ziemniakami; trzy razy — mączne potrawy: pierogi z mięsem, makaron z szynką lub z grzybami, łazanki ze słoniną lub z masłem; dwa razy na tydzień — jarzyna: fasolka, kapusta, kalafior i t. p. w ilości 140—160 gramów.

III. danie: pieczenie wołowa, cielęca lub siekanina z jarzyną, kaszą lub makaronem; mięso w ilości 200—250 gramów; kasze i makarony w ilości 50—55 gramów. Latem drób jeden raz na tydzień. Zimą — raz na 2—3 tygodnie.

IV. danie: ciastka, budynie, galaretki, zapiekanki z ryżu, kompoty, owoce. 5 razy na tydzień mączne leguminy, 2 razy na tydzień kompot lub owoce.

O godz. 4 podwieczorek — jak pierwsze śniadanie. (Masło des. i pieczywo w nieogr. ilości.

Wieczera:

O godz. 7 wieczorem I. danie: pieczenie wołowa, cielęca, potrawki, siekaniny z kaszą, jarzyną czy makaronem, ilość — jak na trzeci danie w obiad.

II. danie: kompot, albo owoce.

III. danie: herbata, pieczywo i masło deserowe w nieograniczonej ilości.

O godz. 8³/₄—9¹/₄ — ¹/₃ lub ²/₃ litra gorącego mleka.

Oczywiście, wszelkie dyety są według przepisu lekarza stosowane.

Trzeci rok prowadzimy kuchnię we własnym zarządzie, wyniki mamy coraz lepsze jak co do ilości i jakości pożywienia, tak i co do obniżenia kosztów utrzymania.

W roku adm. 1909/10 wydaliśmy na:

1. Żywnienie	31.729·68
2. Opał	1.918·78
3. Światło	440·36
4. Służbę kuchenną	960·—

Razem . . 35.048·82

Jeżeli tę kwotę podzielimy przez 11.824 (ilość dni, jaką przebyli pensjonarze), to otrzymamy 2 kor. 92 hal.

Jeżeli teraz jeszcze policzymy:

5. Reszta służby i administracya „Domu Zdrowia“	3.792·04
6. Leki i leczenie	2.350·44
7. Czyszczenie i desynfekcyja	1.052·95
8. Konserwacya inwentarza	268·08
9. Konserwacya „Domu Zdrowia“	262·42
10. Pranie bielizny	396·45
11. Kąpiele	195·10
12. *) Czynsz za donajęte mieszkanie	2.591·—
Razem	10.908·48

i rozdzielimy przez 11824, to otrzymamy 92 hal. + 2 K. 96 hal. = 3 kor. 88 hal., więc miesięcznie 116 kor. 40 hal.

Jeżeli porównamy tę cyfrę z odnośnemi cyframi lat ubiegłych, to zobaczymy dużą różnicę:

1901/2 r.	1902/3 r.	1903/4 r.	1904/5 r.	1905/6 r.	1906/7 r.	1907/8 r.	1908/9 r.	1909/10 r.
150—k.	170—k.	144—k.	146—k.	135—k.	136—k.	123—k.	117·60 k.	116·40 k.



Grzegorz Michalski.

W te koszta wchodzi utrzymanie 2 osób administracyi i 9 osób służby; nadto wydaliśmy 98 obiadów i 98 kolacyi bezpłatnie i przyspożyliśmy kasie w pozycyi rk. nadzwyczajnych 470 kor. za sprzedane jedzenie.

* * *

Na zakończenie rozdziału o sprawach Domu Zdrowia musimy wymienić nazwisko Grzegorza Michalskiego, służącego, który jest już u nas ósmy rok. Życzliwość jego dla Towarzystwa i dla chorych jest dobrze znana tym wszystkim, co w Domu Zdrowia bywali.

*) Rk. czynszu wynosi 2693 kor. 50 hal.; ale należy odliczyć odstąpioną połowę lodowni za 70 kor. i zwrot za wynajęte pokoje od p. Drabikówny 32 kor. 50 hal. = 102 kor. 50 hal., więc 2693 kor. 50 hal. — 102 kor. 50. = 2591 kor.

c) Statystyka

Zanim przejdziemy do danych statystycznych
statystyczną tablicę rozwoju
od r. 1900

Rok admin.	Pośe członków				Prezes i Dyrektor	Sekretarz	Skarbnik	
	liomr.	zwysz.	wspier.	zartiz.				
1900/1	1	70	45	8	Dr. Józef Żychoń	Michał Siudak	Rudolf Moszoro	
						Wacław Wolski	† Ludwik Liciński	
1901/2	1	87	75	18		Dr. Józef Żychoń	Jan Świrski	† Karol Przybylski
1902/3	1	92	112	42		Dr. Józef Żychoń	Aleks. Litwinowicz	Każm. Krywult
1903/4	2	100	106	51			Wład. Wolski	" "
1904/5	2	140	121	60			Stan. Szczepan	Wład. Swieprawski
1905/6	2	350	106	63			Michał Siudak	{ vacat { Zygm. Łada
1906/7	2	700	88	66			" "	Wit. Małcużyński
1907/8	4	1278	138	72			Józefa Kuczevska	vacat
1908/9	4	1436	173	77			" "	Ks. Róża Woroniecka
1909/10	7	1352	195	79		" "	Elżb. Trenklerówna	

„Domu Zdrowia“

z roku administracyjnego 1909/10 — podajemy
Towarzystwa z dziesięciolecia:
do r. 1910

Lekarze Domu Zdrowia	Wkładki członków		Subwen- eye		Zapomogi Wydz. krajow.		Wierzy- ciele		Pośe dni	Obrót	
	K	h	K	h	K	h	K	h		K	h
—	2483	59	—	—	—	—	—	—	—	6948	92
{ Dr. Józef Żychoń { Bronisław Koszutski	2383	71	—	—	—	—	888	56	3078	11349	56
{ Dr. Wład. Zenczykowski { Dr. Wespański	7236	21	280	—	—	—	5021	65	4650	29981	37
Dr. Paweł Jankowski	3170	85	438	—	2160	—	7619	47	5971	35894	90
{ Maurycy Haber { E. Rosenhauch	4218	17	931	48	5588	66	40383	03	6008	37635	35
{ Dr. A. Januskowski { Norbert Metelski	1386	09	804	50	4463	38	28293	38	8038	34436	44
Dr. A. Kuczewski	3286	67	1049	04	6332	—	31989	93	7799	40555	56
" " " "	4639	28	674	27	5726	—	20577	15	6705	36436	26
" " " "	5611	83	1604	04	7446	10	17781	25	9259	48493	76
" " " "	4137	91	2330	02	3475	02	14257	38	11824	63908	64

W roku sprawozdawczym 1900/10 leczyciło się w „Domu Zdrowia“ 129 osób. Kobiet 22, mężczyzn 107.

Z roku zeszłego zostało 28, w ciągu roku przybyło 101.

Z ogólnej liczby 129 pensjonarzy — z wyższych zakładów naukowych w Galicyi było:

Sluchaczów Wszechnicy w Krakowie i we Lwowie	32
„ Politechniki we Lwowie	6
„ Akademii rolniczej w Dublanach	2
Rygorozant. filozofii	1
„ prawa	3
Alumen św. teologii we Lwowie	1
Akad. Sztuk pięknych w Krakowie	2
Absolwent praw	3
	<hr/>
	Razem 50

Uczniów szkół średnich w Galicyi:

Uczniów gimnazyów	22
„ szkół realnych	5
„ seminarjum nauczyc.	5
Szkoły przemysłowej we Lwowie	1
Instytutu muzycznego w Krakowie	1
Seminarjum prywatn. nauczyc.	1
Absolwentów gimnazyum	2
Szkół wydziałowych	3
	<hr/>
	Razem 41

Z wyższych zakładów naukowych w Zaborze rosyjskim i w Rosyi:

Sluchacz Konserwatoryum w Warszawie	1
„ Politechniki w Rydze	1
„ „ w Kijowie	1
„ Wszechnicy Kijowskiej	1
„ Akademii medycznej w Petersburgu	1
„ Instytutu technologicznego w Tomsku	1
„ „ inżenier. cywiln. w Petersburgu	1
„ kursów Bestużewskich „ „	1
„ „ Handlowych „ „	1
	<hr/>
	Razem 9

Ze średnich zakładów naukowych w Zaborze rosyjskim i w Rosyi:

Uczniów gimnazyów polskich w Królestwie	5
„ szkoły mechanicz.-technicz. w Warszawie	1
„ kursów handlowych Chrzanowskiego	1

Uczniów kursów pedagogicznych	1
„ szkoły Ochroniarek	1
„ Sztuk pięknych	1
„ kursów rzeźbiarskich Trojanowskiego .	1
„ szkoły muzycznej „ .	1
„ gimnazyum V „ .	1
Abitur. pensyi Jankowskiej „ .	1
Ucz. szkoły Handlowej w Będzinie	1
„ „ „ w Radomiu	2
„ „ „ we Włocławku	1
„ gimnaz. w Białymstoku	1
„ „ w Szawłach	1
„ „ w Wilnie	1
„ szkoły handlowej morskiej w Odesie . . .	1
Uczeń farmacyi	1
Maturzystów	2

Razem 25

Ogółem w Zaborze rosyjskim i w Rosyi było 34.

Z wyższych zakładów w Europie zachodniej było czterech: jeden słuch. filoz. w Zurychu, jeden z Akad. Lasowej w Wiedniu, jeden z Politechniki w Manhaimie i słuchacz medycyny w Lipsku.

Co do miejsc pochodzenia, to urodzonych:

w Zaborze austriackim	79	czyli	61·2 ^o %
w Zaborze rosyjskim i w Rosyi . .	48	czyli	37·2 ^o %
w Zaborze pruskim	2	czyli	1·6 ^o %

Razem 129

Ilość dni przebytych przez 129 pensyonarzy doszła do olbrzymiej wprost wysokości 11824; na każdego chorego wypada 92 dni.

Co do poszczególnych chorych, to:

1 przebył	289	dni
1 „	285	„
1 „	272	„
7 „ około	250	„
7 „ „	200	„
13 „ od	180—150	„
12 „ około	120	„

129 pensyonarzy zapłaciło za rok admin. 34.442 kor. 71 hal. W tej sumie mieści się 8.475 kor. 02 hal. Wydziału Krajowego. Dług pensyonarzy wynosi 5049 kor. 45 hal.

Winien	K. h.
I. rk. pensyonarzy	
a) sami zapłacili	25.967·69
b) Wydział Krajowy	8.475·02
II. Dług	5.049·45
	<hr/>
	39.492·16

Ma	K. h.
rk. Pensyonarzy	
11824 dni \times 3 K. 34 h.	39·492·16
	<hr/>
	39.492·16

Zakopane w lipcu 1910 r.

Józefa Kuczevska
sekretarka.

VI.

Sprawozdania Grup.

Podając niżej sprawozdanie grup, zaznaczyć musimy z radością, że w bieżącym administracyjnym roku powstały dwie nowe: w Petersburgu i w Leodyum Filarecka Grupa Domu Zdrowia.

Niestety członkowie „Pomocy Bratniej“ słuch. wszechnicy lwowskiej uchwalili zniesienie wkładek na nasz Dom Zdrowia w Zakopanem; niewymownie nam smutno, że zdobyli się oni na tak ciężką uchwałę, jak cofnięcie wkładek, jak usunięcie się od samopomocy koleżeńskiej.

Natomiast inne nasze grupy nader dzielnie pracowały, rzeczywiście przyczyniły się i do niesienia pomocy chorym kolegom i do rozwoju Towarzystwa.

Sprawozdanie Grupy Fryburskiej.

Do Szanownego Zarządu Towarzystwa Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem. Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Szanowny Zarząd, iż zaproszenie na Zjazd delegatów otrzymaliśmy, lecz z powodu nieliczności naszej grupy nie będziemy, prawdopodobnie, mogli wysłać nań delegata.

Grupa fryburska liczyła w roku sprawozdawczym 21 członków, których składki wyniosły 44 frs. 10 cts. Suma została przesłana Szanownemu Zarządowi dn. 1 maja br. Łączymy serdeczne pozdrowienia i życzymy pomyślnych obrad Zjazdu.

J. Dzierzbicki
prezes.

A. Ostromecki
sekretarz.

Sprawozdanie Grupy Karlsruheńskiej Tow. Domu Zdrowia „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem.

Grupa Karlsruheńska Domu Pomocy Bratniej Zakopiańskiej liczyła w roku bieżącym członków 57 (ubyło 17, przybyło 9.) Fakt liczebnego zmniejszenia się Grupy naszej wynika stąd, że w ostatnim roku

akademickim było w Karlsruhe studyjacej młodzieży polskiej wogóle znacznie mniej. Liczba osób, należących do Grupy stanowi 80 proc. członków kolonii polskiej w Karlsruhe.

Na posiedzeniu Grupy w d. 14 listopada 1909 przeszła jednogłośnie uchwała, mocą której zobowiązaliśmy się płacić dodatkowo po 20 fen. miesięcznie, przeznaczając pieniądze te na budowę nowego Domu Zdrowia w Zakopanem; członkowie stowarzyszenia Polska Czytelnia Akademicka w Karlsruhe płacą ten dobrowolny podatek od chwili uregulowania należnej reszty na Rk. członków założycieli P. C. A. w Karlsruhe.

Aby uczcić pamięć zmarłego kolegi naszego Bajkowicza zebrana została składka jednorazowa Mk. 43.— na korzyść Domu Zdrowia (suma ta jest zawarta w pozycji dochodów „nadzwyczajnych“.)

Sprawozdanie kasowe.

Stan kasy w dniu 10 lipca 1910 roku.

Winien.		Ma.	
Saldo na 10 lipca 1909	Mk. 8·67	Wysłano do Zarządu gł.	Mk. 220.—
Wpisowe członków	„ 14.—	Koszta pocztowe	„ 2.—
Składki	„ 74·75	Saldo 10 lipca 1910 r.	„ 12·90
Dawne zaległości	„ 51·20		
Nadzwyczajne	„ 50·03		
Na Rk członków założycieli			
P. C. A. w Karlsruhe	„ 36·25		
	<u>Mk. 234·90</u>		<u>Mk. 234·90</u>

S. Müller,
sekretarz.

H. Weker,
prezes.

Czesław Knoff,
skarbnik.

Sprawozdanie Grupy Krakowskiej za rok 1909/10 r.

Zapoczątkowany w roku ubiegłym rozwój grupy nie ustał lecz poszedł dalej, to też byliśmy w stanie rozszerzyć zakres naszego działania i przychodzić z wydajniejszą pomocą potrzebującym kolegom. Przez długie lata zmuszeni tułać się po prywatnych mieszkaniach, nie mogliśmy usunąć tych przeszkód, które wpływały z braku stałego lokalu. Na prośby nasze udzielenia sali w gmachu Uniwersytetu, słyszeliśmy odmowę. Dopiero w roku bieżącym rektor p. Dr. Łazarzski, rozumiejąc jak ważnem dla naszej instytucji jest posiadanie stałego miejsca urzędowania, udzielił nam sali l. 31 w gmachu Collegium Novum. Niech nam wolno będzie złożyć Mu na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowanie.

Wychodząc z założenia, że „Bratnia Pomoc“ powinna być instytucją Samopomocy, staraliśmy się wykluczyć z naszych dochodów rubryki „zabawy taneczne“ i t. p. a zwracaliśmy główną uwagę na uzyskanie subwencji od instytucji publicznych i stowarzyszeń akademickich, co powiodło się nam w znacznym stopniu jak wskazuje spis podany w sprawozdaniu kasowym. Głośne w ostatnich czasach hasło walki z gruźlicą dopomogło nam do tego. Powodowani chęcią wciągnięcia szerszych kół młodzieży do naszej pracy, urządziliśmy dn. 7 maja wiec ogólno-akademicki; rezultaty jego nie są narazie zbyt obfite, ale mamy nadzieję, że zapoczątkowana w tym kierunku akcyja, z którą w latach następnych pragnęlibyśmy widzieć połączoną akcyję odczytową w celu zaznajomienia kolegów ze znaczeniem walki z gruźlicą, wyda obfitszy plon. Zaabsorbowani przytoczoną powyżej pracą, jak również uporządkowaniem rachunkowości i administracyi Grupy, zaniedbaliśmy nieco agitacyi za zapisywaniem się na członków zwyczajnych, to też posiadamy ich tylko 166 wobec 190 w roku ubiegłym. Natomiast uzyskaliśmy 4 członków wspierających. 1) Bratnią Pomoc Medyków U. U. J., 2) „Zjednoczenie“ stowarz. młodz. polskiej kształcącej się w wyższych zakład. naukowych w Krakowie, 3) Prof. Dr. A. Witkowskiego i 4) p. Maryę Mierzejewską. Prócz tego na nasze ręce wpłacili dawniej uzyskani członkowie wspierający opłaty członkowskie 1) Kółko przyrodników U. U. J., 2) Chór akademicki, 3) Prof. Dr. Józef Rostański i 4) p. Piwowar.

Większe datki na rzecz Grupy złożyli: p. J. K. 254 kor., Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe w Klimontowie 127 K. 50 hal., p. Czarnoccy 61 kor., pp. Jastrzębscy 50 kor., Prof. Odo Bujwid 50 koron, Ks. Starzomski 33 kor. 15 hal., p. Pawłowska 20 kor., pp. Czarnoccy 17 kor. 84 hal., M. Czarnocki 12 kor. 70 hal., Z. Czarnocka 12 kor. 65 hal., X. 12 kor., p. Penot 11 kor., Prof. Olszewski 10 kor., Prof. Janczewski 10 kor., p. Silnicka Janina 10 kor.

W ciągu roku pomagaliśmy 19 kolegom i koleżankom, z tej liczby 6 pozostałym w Domu Zdrowia z roku ubiegłego; odmówiliśmy pomocy z powodu braku funduszków 3 osobom t. j. 14% zgłaszających się. Prócz tego dopomagaliśmy 4 kolegom, leczącym się po za Domem Zdrowia, którzy albo oczekiwali na miejsce w Domu Zdrowia, albo też z innych powodów nie mogli być tam umieszczeni. Prócz tego poręczyliśmy za 4 kolegów opłacających pełne 100 koron za siebie. Największa zapomoga wynosiła 100 K. miesięcznie, najmniejsza 15 K. Najdłużej dopomagaliśmy 9 miesięcy, najkrócej 1 miesiąc, przeciętnie 3—4 miesiące.

Do Zarządu Grupy weszli: Heltman Stefan, przewodniczący; Łapiński Julian, zastępca przewodn.; Czarnocka Jadwiga, sekretarka;

Skinderówna Zofia, skarbniczka; prócz tego wybrano Wydział, w skład którego weszli: Bury Janina, Moszyńska Jadwiga, Silnicka Janina, Czarnocki Stefan, Gacki Zdzisław, Jaśkiewicz Juliusz i Swidwiński Stanisław. Komisję rewizyjną stanowili: Skrutkowska-Wielhorska Marya, Raabe Henryk i Wardyński. Posiedzeń Zarządu łącznie z wydziałem odbyło się 4. Walnych zebrań 2. Co do spraw administracyjnych, to należy podkreślić, że zostały zaprowadzone nowe księgi rachunkowe, obliczone na lat 5, tem — jak również koniecznością kupienia szafy przy wprowadzeniu się do Uniwersytetu — objaśnia się tak znaczna rubryka wydatków administracyi. Listów otrzymałmiśmy 47, wysłałmiśmy 62.

Sprawozdanie kasowe za rok 1909/10.

Winien.	K. hal.	Ma.	K. hal.
Saldo z r. 1908/9	340.83	Odesłano Zarządowi Główn.	2101.85
Z puszek	51.21	Z Rk. wpisów	58.—
Z listów	940.14	Z Rk. członków zwyczajnych	332.—
Z bloczków	81.43	Z Rk. członków wspierających	160.—
Z koncertu van Hulsta	630.50	Z Rk. członków założycieli z r.	
Ze sprzedaży pocztówek	53.25	1908/9*) „Bibl. Medyków“	200.—
Datki jednorazowe	769.86	Z Rk. budowy Domu Zdrowia	158.84
Subwencya „Biblioteki Med.“	100.—	Chorzy po za Domem Zdrowia	393.—
„ „Kółka Historyków“	10.—	Administracya Grupy	77.68
„ „Kółka Lubliniaków“	20.—	Na ankietę „Bibl. Medyków“	10.—
„ „Kółka Rolników“	50.—	Tow. krajoznawczemu za po-	
„ „Bratniej Pomocy“		cztówki	157.75
Słuchaczek Kursów		W domu akademickim	200.—
im. Baranieckiego	70.—	Dłużnik	13.—
„ „Kółka filozoficznego“ za rok 1908/9		Dług skreślony uchwałą Wal-	
(zaległe)	40.—	nego Zgromadzenia 8 listo-	
za rok 1909/10	40.—	pada 1909 r.	10.—
Zaległe wkładki z r. 1908/9	34.—	Saldo na rok 1910,11	50.94
Rachunek Zarządu głównego			
wpisy	58.—		
Wkładki człon. zwyczajnych	315.—		
„ „wspierających	160.—		
Na rk. budowy Domu Zdrowia	158.84		
	Kor. 3923.06		Kor. 3923.06

Prócz tego musimy nadmienić, że dług nasz względem Zarządu Głównego za pensyonaryuszy wynosi 509 kor. 21 hal. Na pokrycie jego posiadamy następujące fundusze, które nie zostały wciągnięte do sprawozdania kasowego, ponieważ przed zamknięciem ksiąg nie mogły być zrealizowane w gotówce.

*) Mylnie w roku zeszłym podane jako subwencya dla Grupy krakowskiej.

1) Subwencya Rady miasta Krakowa . .	200 kor.
2) „ „ Rady miasta Podgórze . .	100 „
3) Wartość nie sprzedanych pocztówek . .	120 „
Razem . . .	<u>420 kor.</u>

Dodając saldo w gotówce — 40 kor. 94 hal. oraz dawne wierzytelności Grupy 213 kor. — hal. otrzymamy czysty majątek Grupy w sumie 164 kor. 73 hal.

Do sprawozdania kasowego Grupy z r. 1908/9 dodajemy następujące sprostowanie: odesłano Zarządowi głównemu za pensjonarzy 1991 kor. 66 hal. a nie 1891 koron 63 hal., wskutek tego gotówka w kasie wynosiła dnia 1 lipca 1909 r. 117 kor. 83 hal. a nie 217 K 86 hal., jak mylnie zostało wydrukowanem. Proszeni jesteśmy o nadmienienie, że ofiarowane przez Uczni akademii sztuk pięknych na Rk. budowy Domu Zdrowia kor. 40 — są dane wzamian wieńca na trumnę prof. Konstantego Górskiego. Umieszczona w zeszłorocznem sprawozdaniu kasowem suma kor. 20 pochodzi nie od „Kółka filozofów“, ale od „Koła filozoficznego“. Umieszczając powyższe sprostowanie, czujemy się w obowiązku złożenia podziękowania tym wszystkim Instytucyom publicznym — jak i stowarzyszeniom akademickim, które udzielały nam swego materialnego i moralnego poparcia.

Stefan Heltman,
przewodniczący.

Zofia Skinderówna,
skarbniczka.

Jadwiga Czarnocka,
sekretarka.

Członkowie Komisji rewizyjnej:

Maryja Skrutkowska-Wielhorska.

Henryk Raabe, m. p.

Sprawozdanie Grupy Monachijskiej

Zakopiańskiego „Domu Zdrowia“ za rok 1909/10.

Grupa liczyła w półroczu zimowym 1909/10	członków	60
„ „ „ letniem 1910	„	44
Dochody:		
	Mk.	Kor.
Z zaległych składek	9·50	11·—
60 człon. wniosło w zim. półr. 1909/10	61·—	71·50
Tow. Bratn. Pom. w Mon. na mocy		
uchwały z dn. 24 lutego 1910	20·—	23·50
dto na budowę nowego domu . .	20·—	23·50
W półr. letniem:		
Zebrano na zebraniu z dn. 12 maja		
1910 na budowę nowego domu	19·20	22·50
Do przeniesienia . .	129·70	152·—

Z przeniesienia . . .	129·70	152—
44 członków wniosło	49—	58—
Tow. Bratniej Pomocy w Mon. . . .	20—	23·50
	<u>198·70</u>	<u>233·50</u>
Razem	198·70	233·50

Prócz tego przesyłamy składkę członka
wspierającego p. Karola Szlen-
kera

	20—	23·50
Razem	<u>218·70</u>	<u>257—</u>

Władysław Hedinger
przewodniczący.

Andrzej Kawczyński
sekretarz.

Sprawozdanie Grupy Petersburskiej.

Za pośrednictwem Grupy Petersburskiej:

„Odrodzenie“ zrzesz. mł. katolickiej	8 rb. — kp.	Wysłano do Zakopanego 96 rb. 47 kp.
„Spójnia“ stow. student. Polek	8 „ — ”	Koszty druków, poczty 6 „ 04 „
Stow. stud. Polaków Po- litechniki	10 „ — ”	Remanent — „ 50 „
Zjednoczenie mł. narod.	10 „ — ”	
Związek mł. postępowej	10 „ — ”	
Wpisowe i wkładki	55 „ 85 „	
Procent	1 „ 16 „	
Razem	103 rb. 01 kp.	Razem 103 rb. 01 kp.

Grupa Technicka we Lwowie.

Sprawozdanie Zarządu Tow. „Domu Zdrowia“.

Przystępując do sprawozdania z działalności Technickiej Grupy we Lwowie za rok ubiegły, pragniemy na wstępie omówić warunki, wśród których zmuszeni byliśmy pracować, jak również przyczyny, z powodu których Grupa, aczkolwiek rozwijała się normalnie, to jednak nie stanęła na poziomie, na którym widzieć ją pragnęliśmy. Z tych pierwsze i bezsprzecznie najważniejsze miejsce zajmuje panująca wszechwładnie w społeczeństwie apatya i brak zrozumienia tej wiecznie żywej prawdy, że tylko prawdziwie zdrowa młodzież może być przyszłością narodu zwana — że nie dość jest dać młodzieży sposobność do nauki, ale i możność pobierania jej bez szkody dla zdrowia.

Mało jest w społeczeństwie ludzi, którzyby znali dokładnie wa-

runki, wśród których znacznej ilości młodzieży pracować należy — którzyby widzieli niedostatek, z którym tak znaczna jej część borykać się musi, by wyjść „na ludzi“ nie w wulgarnem tego słowa znaczeniu — mało jest również ludzi, którzy znając to i widząc, jakie żniwo wśród uczącej się młodzieży rokrocznie zbiera gruźlica, jeden z bezprzecnie najgroźniejszych wrogów ludzkości, pospieszyli tej młodzieży z pomocą. Że prawdziwemi są nasze spostrzeżenia w tej mierze — dowodzi to historia zakopiańskiej „Pomocy Bratniej“, która przez lat 10 borykać się musiała z ciągłym niedostatkiem, a istniała jedynie dzięki niez mordowanym wysiłkom kilku ofiarnych jednostek.

Niestety i młodzież jest dość wiernem starszego pokolenia odbiciem!

Nie więc dziwnego, że zamierzenia nasze tylko w części urzeczywistnionemi być mogły — rozbijając się o apatyę młodszego i starszego pokolenia. Ale nie tracimy nadziei, że jeżeli nie byliśmy na tyle szczęśliwi, by całkowicie zamiary nasze zrealizować — to następcy nasi może w szczęśliwszem znajdą się położeniu.

Ożywieni myślą, że tylko zbiorowa walka z gruźlicą poważniejsze rezultaty wydać może, pragnęliśmy do akcji tej powołać jak najliczniejsze sfery społeczeństwa i dumni być możemy, że rzucony przez nas apel nie został całkowicie bez echa — tu i owdzie tworzą się większe, czy mniejsze grupy ludzi, którzy peryodycznie przychodzą nam z pomocą pieniężną, którzy hasła nasze szerzą wśród swoich — zainicyowane przez nas odczyty z dziedziny higieny ściągają dość liczne rzesze młodzieży.

Odczytów dotąd mieliśmy dwa: WP. Dra Nowickiego, p. t. „Istota i zapobieganie gruźlicy“ i WP. Dra Feuersteina p. t. „Kwestya płciowa w życiu młodzieży“. Obydwa cieszyły się dość znaczną frekwencją — czujemy się też w miłym obowiązku do złożenia na tym miejscu obu WP. Doktorom serdecznego za ich pracę podziękowania.

Trudnością nie małą przy urządzaniu odczytów, był, jak i w roku ubiegłym przepis istniejący na naszej politechnice, według którego odczyty mieć mogą jedynie profesorzy lub docenci, którzy jednak z powodu braku czasu bardzo rzadko podjąć się tego mogą.

To nas jednak nie zraża i na rok przyszły mamy znowu zamiar od akcji odczytowej się nie cofać.

W roku ubiegłym z funduszów Grupy korzystało czterech kolegów, z tych jeden wrócił i oddaje się nadal swym studjom, trzej zaś pozostali przebywają jeszcze w „Domu Zdrowia“.

W ubiegłym również roku skorzystaliśmy z pozwolenia Dyrekcji kolei państwowych i umieściliśmy puszkę na głównym dworcu we

Lwowie w poczekalni klasy drugiej, która jak dotąd wcale nieźle się opłaca.

Kończąc niniejsze sprawozdanie parę słów poświęcić jeszcze musimy sprawie salda przeszło i tegorocznego. Grupy są obowiązane w myśl regulaminu przysyłać salda do Zarządu Głównego — sprawa to jednak Zarządom poszczególnych grup znaczną bardzo trudność, szczególnie w tym wypadku, gdy w końcu roku administracyjnego chorzy koledzy leczą się na koszt Grupy w „Domu Zdrowia“. Tak było w roku ubiegłym — tak jest i w obecnym w Technicznej Grupie — saldo pozostałe na rok 1910 w kwocie 129 kor. 55 hal. jest prawie w całości przeznaczone na koszty leczenia trzech chorych członków Grupy, przebywających w Zakopanem, że zaś pora obecna jak najmniej do urządzania jakiegokolwiek przedsiębiorstwa się nadaje dla różnych względów — przedewszystkiem zaś wakacje — więc też nie przesądzając samej sprawy wątpimy, czy Zarząd przyszły będzie w możności zastosować się w tym wypadku do regulaminu.

K. Jackowski
przewodniczący.

M. Maciejewski
sekretarz.

Stanisław Heins
skarbnik.

Sprawozdanie kasowe z roku administracyjnego 1909/10.

Przychód.

Wkładki członków zwycz. K. 648'40	
Wkładka czł. wspier. WP.	
L. Broniewskiego . . . „	20'—
Datki, przedsiębiorstwa, od-	
czyty, puszeki, listy etc. . . „	214'69
Zwrot za legitymacye . . . „	3'12
Saldo z r. 1908/09 „	189'14
Rk. dłużników i zwroty . . . „	81'—
Razem	1156'35

Rozchód.

Przesłano do Zarządu Główn.	
a) wkładki czł. zwyczaj. K. 648'40	
b) za chorych „	323'94
c) wkładka czł. wsp. WP.	
L. Broniewskiego . . . „	20'—
Rk. kosztów administracji „	34'46
Saldo na rok 1910 „	129'55
Razem	1156'35

Kazimierz Jackowski
przewodniczący.

Leon Staff
członek kom. lustr.

Stanisław Heins
skarbnik.

Grupa Filarecka Leodyjska i Zjednoczeniowa sprawozdań nie nadesłały dotąd.

Po zamknięciu ksiąg nadesłała nam druga petersburska grupa **Alumnów Duchownej Akademii** 30 kor. 20 hal.

SPRAWOZDANIE KASOWE

Stan czynny.

a) Bilans na d.

Pozycja	Wyszczególnienie	K		h	
		K	h	K	h
1	Nieruchomość (Dom w Zakopanem, ul. Sienkiewicza 11)			20758	—
2	Ruchomość:				
	a) meble, leżaki, fusaki, materace	2181	22		
	b) naczynia gospodarskie	798	43	2979	65
3	Biblioteka			591	05
4	Papiery wartościowe:				
	1) Los austriackiego Czerw. Krzyża	15	—		
	2) Książeczka udziałowa Tow. Zaliczkowego w Nowym Targu	5	—		
	3) Książeczka oszczędn. l. 2441 Tow. Zaliczkowego w Zakopanem	117	01		
	4) Udział w Sanat. Dra Dłuskiego l. 448 (od Dra A. Sokołowskiego)	1000	—		
	5) Książeczka udziału Tow. roln. zaliczk. w Nowym Targu l. 208	20	—	1147	01
5	Fundusz stypendyjny dla młodzieży polskiej krakowskiej, akadem. wyzn. rz.-kat. — obligacya funduszu propinacyjnego (serya E, Nr. 0,790 — ofiarowane bezimiennie)			200	—
6	Fundusz budowy Domu Zdrowia:				
	1) Książeczka oszczędn. l. 1095 Tow. Zaliczk. w Zakopanem K 2143·64				
	2) Książeczka oszczędn. l. 3048 Tow. Zaliczk. w Zakopanem „ 1046·83				
	3) Książeczka oszczędn. l. 3112 Tow. Zaliczk. w Zakopanem, fundusz im. ś.p. Barbary z Rudzich Wiskontowej „ 2264·01	5454	48		
	4) Dar im. Andrzeja Toczyłowskiego, oparty na Nr. 2 hip. „Liljany“, domu A. Wernitza w Zakopanem	25000	—	30454	48
7	Dłużnicy			21941	99
8	Gotówka w kasie			407	20
				78479	38

Dr Józef Żychoń m. p., prezes Tow.

Członkowie Rady Nadzorczej: Dr Edmund Brzeziński m. p.

30 czerwca 1910 r.

Stan bierny.

Pozycja	Wyszczególnienie	K		h	
		K	h	K	h
1	Zapis kaucyjny ś. p. Zygmunta Gnatowskiego			10000	—
2	Legat im. Stanisława Wyspiańskiego			2653	84
	Wierzyciele:				
3	Pożyczka hipoteczna w Tow. Zaliczk. w Now. Targu	8780	—		
4	Zarząd dóbr Zakopane	1446	66		
5	Spółka handlowa	1900	—		
6	Bogdański	60	—		
7	Dr Kwieciński	45	—		
8	Schronienie nauczycielek	139	—		
9	Nakaz płatniczy Giełczyńskiego	618	—		
10	Weksel Tow. Zaliczk. w Zakopanem	300	—		
11	„ Powiat. Kasie Oszczędności w Nowym Targu	300	—		
12	Pensyonarzom Domu Zdrowia z r. adm. 1909/10 na 1910/11	622	72		
	Pensyonarzom Domu Zdrowia z r. adm. 1908/9	46	—	14257	38
13	Majątek Towarzystwa			51568	16
				78479	38

Elżbieta Trenklerówna m. p.
skarbniczka Tow.

Dr Bronisława Dłuska m. p.

Józefa Kuczevska m. p.
sekretarka Tow.

Tadeusz Kornilowicz

Straty. b) Rachunek strat i zysków za czas od

Pozycja	Wyszczególnienie	K		h	
1	Rk. utrzymania Domu Zdrowia:				
	1) Żywnienie	31729	68		
	2) Opał	1918	78		
	3) Światło	440	36		
	4) Administracja Domu Zdrowia:				
	a) służba kuchenna	960	—		
	b) reszta służby i administracja	3792	04		
	5) Leki i leczenie	2350	44		
	6) Czyszczenie i dezynfekcja	1052	95		
	7) Konserwacja inwentarza	268	08		
	8) Konserwacja Domu Zdrowia	262	42		
	9) Kąpiele	195	10		
	10) Pranie	396	45		
	11) Czynsz (odliczone K 102.50)	2591	—	45957	30
2	Administracja i reprezentacja Tow.			1127	28
3	Inwestycya			602	60
4	Druk sprawozdania rocznego			421	80
5	Podatki i ubezpieczenia			723	47
6	Procenty od pożyczek			929	07
7	Strata na meblach, leżakach, fusakach				
	15% od K 1774.37			266	15
8	Strata na naczyniu gospodarskiem				
	90% od K 1543.43			1389	09
9	Strata na nieruchomości 5% od				
	K 21850.—			2979	65
10	Przewyżka wpływów nad wydatkami			327	89
				54724	30

Dr Józef Żychoń m. p., prezes Tow.

Członkowie Rady Nadzorczej: Dr Edmund Brzeziński m. p.

1 lipca 1909 r. do 30 czerwca 1910 r.

Zyski.

Pozycja	Wyszczególnienie	K		h	
1	Pensjonarze za dni 11824 po K 3.34			39492	16
2	Wpisowe			78	—
3	Wkładki członków zwyczajnych			1743	41
4	Wkładki członków wspierających			1940	50
5	Wkładki członków założycieli			454	—
6	Datki jednorazowe			4782	24
7	Subwencye			2330	02
8	Przedsiębiorstwa (bale, koncerty itp.)			1581	13
9	Legat im. Stan. Wyspiańskiego			653	84
10	Nadzwyczajne			529	60
11	Udział w Sanatorium Dra Dłuskiego			1000	—
12	% od papierów wartościowych			139	40
				54724	30

Elżbieta Trenklerówna m. p.
skarbniczka Tow.Józefa Kuczevska m. p.
sekretarka Tow.

Dr Bronisława Dłuska m. p.

Tadeusz Kornilowicz.

Winien (Przychód).

c) Rachunek Kasy od

Pozycja	Wyszczególnienie	K		h	
		K	h	K	h
1	Rk. pensjonarzy :				
	1) Zapłata za leczenie i utrzymanie w r. adm. 1910/11	34442	71		
	2) Nadpłata za rok adm. 1910/11	622	72		
	3) Nadpłacona kwota na r. 1909/10	1368	16		
	4) Zwrot za r. adm. 1909/10	2028	27	38461	86
2	Rk. wpisowego			78	—
3	Rk. wkładek członków zwyczajnych			1743	41
4	Rk. „ „ wspierających			1940	50
5	Rk. „ „ założycieli			454	—
6	Rk. subwencji			2330	02
7	Rk. datków jednorazowych			4782	24
8	Rk. przedsiębiorstw			1581	13
9	Rk. dłużników			629	10
10	Rk. nadzwyczajnych			529	60
11	Rk. czynszu			102	50
12	Rk. zapisów i legatów :				
	1) Legat im. Stan. Wyspiańskiego	653	84		
	2) List propinacyjny	200	—		
	3) Udział w Sanatorium Dra Dłuskiego	1000	—	1853	84
13	Rk. procentów od papierów wartości			139	40
14	Rk. biblioteki			63	76
15	Rk. budowy Domu Zdrowia			5332	28
16	Gotówka w kasie 1/VII 1909			3887	—
				63908	64

Dr Józef Żychoń m. p., prezes Tow.

Członkowie Rady Nadzorczej: Dr Edmund Brzeziński m. p.

1 VII 1909 do 30 VI 1910 r.

(Rozchód) Ma.

Pozycja	Wyszczególnienie	K		h	
		K	h	K	h
1	Rk. utrzymania Domu Zdrowia :				
	1) Żywnienie	31729	68		
	2) Opał	1918	78		
	3) Światło	440	36		
	4) Administracja Domu Zdrowia :				
	a) służba kuchenna	960	—		
	b) reszta służby i administracja	3792	04		
	5) Leki i leczenie	2350	44		
	6) Czyszczenie i dezynfekcja	1052	95		
	7) Konserwacja inwentarza	268	08		
	8) Konserwacja Domu Zdrowia	262	42		
	9) Kąpiele	195	10		
	10) Pranie	396	45		
	11) Czysz	2693	50	46059	80
2	Rk. pensjonarzy			1408	16
3	Rk. wierzycieli			3860	—
4	Rk. procentów od pożyczek			929	07
5	Rk. „ „ papierów wart.			139	40
6	Rk. papierów wartościowych			1200	—
7	Rk. przedstaw. i admin. Tow.			1128	27
8	Rk. inwestycji			602	60
9	Rk. biblioteki			291	05
10	Rk. druku sprawozdania rocznego			421	80
11	Rk. ruchomości :				
	a) meble, fusaki, leżaki itd.	673	—		
	b) naczynia gospodarskie	644	09	1317	09
12	Rk. nadzwyczajnych			158	83
13	Rk. podatków i ubezpieczenia			723	47
14	Rk. budowy Domu Zdrowia			5261	90
15	Gotówka w kasie 30/VI 1910 r.			407	20
				63908	64

Elżbieta Trenklerówna m. p.
skarbniczka Tow.Józefa Kuczevska m. p.
sekretarka Tow.

Dr Bronisława Dłuska m. p.

Tadeusz Kornilowicz.

Sprawozdanie Rady Nadzorczej.

Rada Nadzorcza Tow. Domu Zdrowia „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem po przejrzeniu w d. 18 lipca 1910 r. ksiąg, rachunków i alegatów Towarzystwa za ubiegły rok sprawozdawczy znalazła wszystko we wzorowym porządku. Zestawienia ze znalezionej w tym dniu gotówki w kasie z dowodami przychodów i rozchodów od dnia 1-go lipca b. r. potwierdziło niezbitcie kwotę salda, wykazaną w księdze kasowej w dniu zamknięcia roku administracyjnego w wysokości 407 kor. 20 hal.

W wysokiem uznaniu dla sprężystej gospodarki Zarządu, Rada Nadzorcza podnosi z jednej strony zmniejszenie wydatków na opale, świetle i kosztach dziennego utrzymania przy zwiększonej liczbie pokoi, pieców i podwyższonej skali żywienia, z drugiej celowe zwiększenie kosztów na czyszczenie i dezynfekcyę, mających dać kuracjuszom możliwie najdalej idącą gwarancyę bezpieczeństwa w samym Domu Zdrowia.

W dalszym ciągu Rada Nadzorcza zwraca uwagę P. T. Zjazdu Delegatów na okoliczność, że tymczasowe zobowiązanie Towarzystwa wobec ofiarodawcy zapisu hipotecznego na rzecz budowy Domu Zdrowia, Wgo Andrzeja Toczyłowskiego, a mianowicie zobowiązanie bezpłatnego w ciągu roku utrzymania i leczenia jednego kuracjusza — z powodu niepłaconych dotychczas przez dłużnika procentów w dotkliwy sposób obciąża interesy Towarzystwa.

Na zakończenie Rada Nadzorcza stawia następujące wnioski:

- 1) Zjazd zechce udzielić Zarządowi Domu Zdrowia absolutoryum.
- 2) Zechce powziąć uchwałę, mającą na celu uregulowanie w jak najkrótszym czasie zapisu hipotecznego na realności Wnego A. Wernitza i zrealizowanie tegoż zapisu.
- 3) Zechce odrachowywać na amortyzacyę biblioteki 50% rocznie.

Dr. Edmund Brzeziński.

Dr. Bronisława Dłuska.

Tadeusz Kornilowicz.

Wykaz wpisowego i wkładek członków w roku adm. 1909/10.

Wpisowe.

Zenon Dzierżawski	Kor.	1 hal.	—
Ludwik Fajans	"	1 "	—
Grupa krakowska	"	58 "	—
Kazimiera Klimaszewska	"	1 "	—
Bolesław Kuncewicz	"	1 "	—
Wanda Kruszelnicka	"	2 "	—
Janusz Olszamowski	"	1 "	—
Józef Rogowski	"	2 "	—
Hubert Repke	"	1 "	—
Jerzy Ruszkowski	"	2 "	—
Zofia Sadowska	"	1 "	—
Salomea Silberholz	"	1 "	—
Eugeniusz Strohbach	"	1 "	—
Elżbieta Trenklerówna	"	2 "	—
Felicyan Taras-Wołkowiński	"	2 "	—
Jerzy Wiewiórski	"	1 "	—
		Kor.	78 hal.

Rk. wkładek członków zwyczajnych.

1. Bratnia Pomoc Wszechnicy Lwowskiej	Kor.	380—	Członków	530
2. Grupa Karlsruheńska	"	117·54	"	57
3. " Monachijska	"	140·50	"	60
4. " Fryburska	"	41·97	"	21
5. " Technicka we Lwowie	"	648·40	"	482
6. " Krakowska	"	272—	"	
7. Uczniowie Krakowskiej akademii sztuk pięknych przez Grupę Krakowską	"	60—	"	166
8. W. P. Antoni Bartoszewski	"	2—	"	1
9. " Tadeusz Cybulski	"	2—	"	1
10. " J. M. Dobrowolski	"	2—	"	1
11. " Zenon Dzierżawski	"	2—	"	1
12. " Ludwika Fajans	"	2—	"	1
13. " Lucyan Goszczyński	"	1—	"	1
14. " Roman Konecki	"	2—	"	1
15. " Markus Klein	"	2—	"	1
16. " Tadeusz Kornilowicz	"	2—	"	1
17. " Kazimiera Klimaszewska	"	2—	"	1
18. " Celestyna Kirkorowa	"	2—	"	1
19. " Bolesław Kuncewicz	"	2—	"	1
20. " † Aleksander Kraszewski	"	2—	"	1
21. " Wanda Kruszelnicka	"	2—	"	1
22. " Kazimierz Nowicki	"	2—	"	1
23. " Jan Palmi	"	2—	"	1
24. " Jan Pirożyński	"	2—	"	1
25. " Konstanty Piekny	"	2—	"	1
26. " Leon Ringman	"	4—	"	1
27. " Hubert Repke	"	2—	"	1
28. " Dr. Rudzik	"	2—	"	1
29. " Wincenty Rzewnicki	"	2—	"	1
30. " Józef Rogowski	"	2—	"	1

Do przeniesienia Kor. 1707·41 członków 1339

		Z przeniesienia Kor. 1707-41	Członk. 1339
31.	W. P. Jerzy Ruszkowski	2—	1
32.	Janusz Olszamowski	2—	1
33.	Eugeniusz Strohbach	2—	1
34.	Zofia Sadowska	2—	1
35.	Salomea Silberholz	2—	1
36.	Jan Szewczyk	2—	1
37.	Antonina Swiszczońska	2—	1
38.	Franciszek Trzeciak	2—	1
39.	Elżbieta Trenklerówna	2—	1
40.	Jerzy Wiewiórski	2—	1
41.	Jan Wróblewski	10—	1
42.	Felicjan Taras-Wolkowiński	2—	1
43.	Konrad Zieliński	4—	1
Razem		Kor. 1743-41	członk. 1352

Wykaz wkładek członków wspierających za rok 1909/10.

		Koron	Z przeniesienia	Koron
1.	Biechońska Jadwiga	20—		934-92
2.	Mecenas Belza Stanisław	20—	42. Stokowska Jadwiga	20—
3.	Berkan Władysław	20—	43. Stokowska Zofia	20—
4.	Dr. Brzeziński Edmund	20—	44. Stypulkowska Jadwiga	20—
5.	Broniewski Leon	20—	45. Toczyłowska Wanda	20—
6.	Burzyński Piotr	20—	46. Trenklerowa Matylda	20—
7.	Chlebowska Ksawera	20—	47. Trenkler Teodor	20—
8.	Doktorostwo Dłuscy	6—	48. Prof. Witkowski	20—
9.	Prof. Fiedler Tadeusz	20—	49. Dr. Wilczyński Henryk	20—
10.	Franaszek Aniela	20-20	50. Zeifert Felicja	20—
11.	Gnatowski Paweł	25-22	51. Dr. Żychoń Józef	20—
12.	Grohman Henryk	20—		
13.	Grużewska Paulina	20—	Stowarzyszenia akademickie.	
14.	Hanicka Marya	20—	52. Bratnia Pomoc w Genewie	19-04
15.	Hanicki Feliks	20—	53. Bratnia Pomoc w Monachium	47—
16.	Dr. Hołówko	50—	54. Bratnia Pomoc w Dublinach	20—
17.	Janowska Kazimiera	20—	55. Zjednoczenie w Dorpacie	34-43
18.	Jelska Klara	20—	56. Kasa Bratniej Pomocy im Słowackiego w Coethen	20—
19.	Kohan Leon	20—	57. Tow. wzajemnej pomocy słuchaczy wyższej szkoły lasowej we Lwowie	57—
20.	Komendziński Józef	20—	58. Chór akademicki krakowski U. U. J.	20—
21.	Dr. Kraszewski Wacław	20—	59. Kółko przyrodników U. U. J.	20—
22.	Antonowicz-Kuczewska Józefa	20—	60. „Zjednoczenie“	20—
23.	Lewandowska Oktawia	20—	61. Bratnia Pomoc Medyków U. U. J.	20—
24.	Lewandowscy Władysł.	20—	62. „Polonia“ stow. Zjedn. w Antwerpii	89-09
25.	Ludwigowa	10—	63. Korporacja „Welecy“ w Rydze	50-40
26.	Dr. Łogucki Antoni	40—	64. „Polonia“ w Dorpacie	25-24
27.	Michalska Jadwiga	20—		
28.	Mogilnicka Eliza	20—	Zakłady naukowe.	
29.	Z Rdułtowskich Mierzejewska Marya	20—	65. Dyrekcyja gimn. w Mielcu	20—
30.	Nikorowiczowa Emeryka	20—	66. Dyrekcyja VII gimn. we Lwowie	20—
31.	Nikorowiczowa Antonina	40—	67. Grono prof. c. k. gimn. Franciszka Józefa we Lwowie	45—
32.	Nikorowicz Konrad	40—	68. Grono naucz. szkoły realnej w Jarosławiu	20—
33.	Okolowiczówna Stanisł.	20—		
34.	Orsetti Marya	20—		
35.	Biskup Przemyski Józef Sebastian Pelczar	20—		
36.	Prof. Dr. Pareński Stanisław	20—		
37.	Poznańska Zanetta	50—		
38.	Pfeifer Julia	30—		
39.	Piwowar	20—		
40.	Prof. Dr. Rostafiński Józef	20—		
41.	Szlenkier Karol	23-50		
Do przeniesienia 934-92			Do przeniesienia 1682-12	

	Koron		Koron
	Z przeniesienia 1682-12		Z przeniesienia 1742-12
69. Grono naucz. gimn. w Tarnowie	20—	72. Grono naucz. gimn. w Bochni	100—
70. Grono profes. gimn. w Sokalu	20—	73. Grono naucz. gimn. w Sanoku	48-33
71. Dyrekcya gimn. z polskim jęz. wykł. w Przemyśle	20—	74. Grono prof. gimn. pols. w Kolomyi	30—
	Do przeniesienia 1742-12	75. Grono naucz. gimn. V w Krakowie	20-05
		Razem Kor.	1940-50

Wykaz wkładek członków założycieli.

	Koron
WP. Henryk Mazaraki	254—
Biblioteka medyków w Krakowie przez Grupę Krakowską	200—
Razem	Kor. 454—

Wykaz datków jednorazowych w r. 1909/10.

	Koron		Koron
WP. Pacjenci Sanatorium Dra Dłuskiego	637-15	WP. Ludwik Kuczewski	2-53
Z przedstawień amatorskich w Sanatorium Dra Dłuskiego	392-27	„ Kowalczewski przez p. L. Kuczewskiego	2-54
Dochód z żywych obrazów i loterii, urządzonych w Sanat. Dra Dłuskiego przez WP. Rząśnicką	455-41	„ Grams przez p. L. Kuczewskiego	2-54
WP. Dąbrowski wygrane w nerwówkę w Sanatorium	4-48	„ Czerwiński przez p. L. Kuczewskiego	2-54
WP. Machwićówna	2-40	Dwie Łodzianki	5—
„ Dąbrowski wygrane w krokieta w Sanat.	1-00	WP. Zofia Grabowska z Łodzi	2—
„ Domagała	3—	„ A. Koziołkiewiczówna z Łodzi	2—
„ Bacciarelli	10—	Ze skarbonki WP. Szymberskiej, otworzonej w obecności p. Szymberskiej i Dra A. Kuczewskiego	13-69
„ Gadomska	25-16	Zarząd dóbr w Poroninie, grzywnę od WP. F. Kepińskiego	8—
„ Cywińska wygrane w karty	—90	Ze skarbonki z „Wiosny“ otworzonej w obecności Dra A. Kuczewskiego i p. Kulikowskiej	21-08
„ N. N. przez Dra Dłuskiego	126-50	WP. E. M. dla uczczenia pamięci Zygmunta Drozdowicza	5—
Sanatorium Dra Dłuskiego w 7mą rocznicę otwarcia	200—	„ Stefanja Rzęczykowska	2—
Dr K. Dłuski, nieprzyjęte od ks. Nycza, proboszcza w Poroninie	40—	Zakład J.W. hr. Zamoyskiej w Kuznicach	25—
WP. Kruszewska	4—	WP. Władysław Berkan	5-75
„ Dr. Piotrowski	10—	Ze skarbonki w „Mazowszu“, otworzonej w obecności pp. Kosmowskiej, Grabowskiej, Dra Zychonia i sekretarki Tow.	8-85
„ Marya Dworska	10—	WP. Dr. Kazimierz Karaś	20—
„ Stanisław Dąbrowski za stempel	1—	„ Elżbieta Trenklerówna	2—
„ A. F. z Warszawy	20—	„ Teodor Trenkler	5—
„ Franciszka Witek przez prof. Marchlewskiego	20—	Ze skarbonki w „Janinie“ od p. Ciszewskiej; skarbonka otworzona w obecności p. Ciszewskiej i sekretarki Tow.	17-79
„ Anna Schiele	20—	WP. Aleksander Kraszewski z Listy l. XXIV	6-50
„ Bartel zebrane na posiedzeniach t. zw. „Familji“	12—	„ Jadwiga Stokowska	9-26
„ Tyszkowska	—16		
„ R. N. — zebrane	10—		
„ Radzowski przez p. L. Kuczewskiego	5-07		
„ Sadłowski przez p. L. Kuczewskiego	2-54		
„ Sanina przez p. L. Kuczewskiego	2-54		
Do przeniesienia	2015-58	Do przeniesienia	2184-65

	Koron		Koron
Z przeniesienia	2184-65	Z przeniesienia	2671-82
WP. Anna Schiele	10—	niu syna swego przez księdza	
Ze skarbonki w pens. „Liliana“, otworzonej w obecności p. We- rnitza i Dra A. Kuczewskiego	18-44	Szkopowskiego	63-35
WP. Czarnocki przez Wp. Bielu- nasową	10—	„ Helena Lorch	2—
„ Dr. Jan Krukowski	4-78	„ Eugenia Wysocka	5—
Z dwu skarbonek w „Warszaw- wiance“, otwartych w obe- cności pp. Frenklowej, A. Ko- smowskiej i Dra Kuczewskiego	41-43	„ Maryan Łonnicki	1-90
Bezimiennie	3—	Ze skarbonki od p. Karczewskiej, otworzonej w obecności p. Cy- bulskiego i sekretarki Tow.	5-15
Ze skarbonki w pens. „Mazowsze“, otworzonej w obecności Dra Cybulskiego i Dra A. Kuczew- skiego	4-84	WP. Racięcki	4—
Ze skarbonki w „Wiośnie“, otwo- rzonej w obecności p. Kuli- kowskiej i sekretarki Tow.	9-21	„ Klara Jelska	3-34
WP. Amelia Korklińska	2-60	„ Ryma Maksymowiczówna	—90
„ Maria Kulczycka	4—	„ Romanostwo i Zygmunto- stwo Merunowiczowie zamiast rozsyłania podziękowań za zło- żone życzenia w dniu ślubu	50—
Administracya „Czasu“	5-90	Ze skarbonki w „Szalasio“, otwo- rzonej w obecności sekretarki Tow., pp. Burzyńskiego i Łu- sakowskiego	5-20
WP. Eugenjusz Purim	10—	Z „Kurjera Warszawskiego“	129-03
„ Bogumił Przybyszewski za zgonioną puszkę z dawnej Warszawskiej grupy	5—	Ze skarbonki w „Warszawiance“, otworzonej w obecności p. Dra Wilczyńskiego i sekretarki Towarzystwa	24-38
„ Helena Prüffer	50—	Goście z „Zagórza“ wygrane w karty, przez p. Wł. Łusakowskiego	5—
„ Ada Mikulska	25-40	Ze skarbonki w „Warszawiance“	3-86
„ Hanna Mimońska	25-40	WP. Helena Regelmanowa	40—
„ J. W. zamiast kwiatów dla Serwina	10—	„ Arct	5—
Ze skarbonki w „Osobicie“ otwo- rzonej w obecności p. Barto- szewskiego i sekretarki Tow.	26-92	Ze skarbonki w „Szalasio“, otwo- rzonej w obecności p. Klary Jelskiej i sekretarki Tow.	17—
Ze skarbonki l. 10, w kancelarji Tow., otworzonej w obecności p. Bartoszewskiego i sekretarki Tow.	15-01	Zebrane w willi „Zawrat“	2-80
Ze skarbonki w „Podlasiu“, otwo- rzonej w obecności p. Barto- szewskiego i sekretarki Tow.	27-91	WP. Jan Wróblewski	5—
WP. Zofia Mazaraki	50—	Ś. p. Marya Dworakowska przez p. Cz. Mergentalera	63-50
„ K. J. dla uczczenia pamięci meża	20—	Ze skarbonki w „Podlasiu“, otwo- rzonej w obecności p. Rogo- wskiego i sekretarki Tow.	23-33
„ Leokadia Ostrowska	10—	Ze skarbonki w „Warszawiance“, otworzonej w obecności Dra Kleckiego, Dra Kuczewskiego i sekretarki Tow.	35-29
Grono profesorów w Sokalu	16-52	Z listy L. XXXVI WP. Kazimiery Janowskiej	480-57
WP. Schramowa zamiast wienca na grób córki	20—	WP. Raczkowski za szybę	—85
Zamiast cofniętego daru przez p. K. obecni mieszkańcy „Pod- lasia“	17—	Znalezione	7-12
WP. Mieczysław Pilarski	—60	Ze skarbonki w „Warszawiance“, otworzonej w obecności Drów Wilczyńskiego, Kleckiego i Kuczewskiego	60-63
Ze skarbonki, otworzonej w obe- cności pp. Dzierżawskiego, Przybylskiego, Burzyńskiego i sekretarki Tow.	3-21	WP. Celina Kirkorowa	2—
WP. Zygmunostwo Jodkowie- Narkiewiczowie	40—	„ Maria Mergel	10—
„ Marya Przeździecka w imie-		„ Edward Waligórski	1-84
		Z listy L. XXV p. Oktawii Le- wandowskiej, p. Władysława Podhorskiego z Korzowy	63-23
		Z listy L. XXV p. Oktawii Le- wandowskiej, p. Tomasz Micha- łowski z Kosońców	63-23
Do przeniesienia	2671-82	Do przeniesienia	3856-32

	Koron		Koron
Z przeniesienia	3856·32	Z przeniesienia	4100·37
Ze skarbonki w willi „Polonia“, otworzonej w obecności p. Świ- szczowskiej i sekretarki Tow.	—09	rzonej w obecności p. M. Zwick i sekretarki Tow.	28·85
WP. Marya Dziewulska	15·—	WP. Doktorowa Podczaska	5·—
Ze skarbonki w „Jerzewie“, otwo- rzonej w obecności p. Mar- chlewskiej, Dra Kuczewskiego i sekretarki Tow.	17·24	„ W. Spasowski	20·30
WP. Dyrektora Chramcowa za udzielone lekcye przez panią Mroczkowską	12·—	„ Konstanty Brzeziński zebra- ne w „Olszowie“	53·32
„ Golezwska	3·—	„ Kazimiera Janowska	—68
Odeska stud. korporacya „Zjedno- czenie“ przez p. Pátka	63·47	„ J. Jeziorańska z Białej Cer- kwi, zebrane dla uczczenia ś. p. Sakowiczówny Anny	115·—
W. Ks. Piotr Niedziałek (zwró- cone domowi Zdrowia dla ka- tolickich kapłanów)	55·—	Ze skarbonki w willi „Ukraina“, otworzonej w obecności p. Am. Wereszczyńskiej i Dra Ku- czewskiego	50·—
Ze skarbonki w „Piotrkowiance“, otworzonej w obecności pana Rogowskiego i sekretarki Tow.	2·40	Ze skarbonki w „Podlasiu“, otwo- rzonej w obecności p. M. Zwick i Dra Kuczewskiego	24·99
WP. Serafina Lipińska	5·—	Ze skarbonki w hotelu „Stamary“, otworzonej w obecności pana Gackiego i Dra Kuczewskiego	21·75
Przez Dra Handelsmana uczennice kl. V gimn. p. Konarzewskiej w Łodzi	12·65	WP. Kazimiera Janowska z listy L. XXXVIII	215·—
WP. Gacki	1·20	Bezimiennie ku uczczeniu pamięci ś. p. Wł. Janowskiego	50·—
„ Melania Kolnarska	2·—	WP. D. Singer	5·—
„ Eustachy Siedlecki zamiast wianka na grób ś. p. kol. Sta- nisława Kleczyńskiego	20·—	„ M. Hanicka	50·—
„ N. N. z Zakopanego	25·—	Przez p. M. Orsetti WP. Domańska z Warszawy	2·53
Przez WP. M. Kulczycką depozyt rozwiązanej kuchni robotni- czej — w obecności pp. Gru- żewskiego i Tudziaka	10·—	Z Rk. J. Zambrzyckiego	—08
Ze skarbonki w „Podlasiu“, otwo-		Ze skarbonki w „Jerzewie“, otwo- rzonej w obecności pp. Drowej Wilczyńskiej, Marchlewskiej i sekret. Tow.	32·57
		W. Brudy	5·20
		X...	1·50
		Z Rk. Elfrówny	—10
Do przeniesienia	4100·37	Razem . . Kor.	4782·24

Wpływy

Projekt preliminarza budżetowego na rok adm. 1910/11.

Rozchody

Pozycja	Wyszczególnienie	K	h	Pozycja	Wyszczególnienie	K	h
1	Rk pensjonarzy	30000	--	1	Rk utrzymania Domu Zdrowia	33000	--
2	Rk wpisowego	50	--	2	Rk procentów	1000	--
3	Rk wkładek członków zwyczajnych	1500	--	3	Rk podatków i ubezpieczenia	700	--
4	Rk wkładek członków wspierających	1500	--	4	Rk przedst. i admin. Tow.	800	--
5	Rk wkładek członków założycieli	200	--	5	Rk inwestycji	200	--
6	Subwencje	2000	--	6	Rk druku sprawozdania	1000	--
7	Przedsiębiorstwa	1000	--	7	Rk ruchomości	1000	--
8	Datki jednorazowe	4000	--	8	Rk wierzycieli	1000	--
9	Splaty dłużników	300	--	9	Rk biblioteki	100	--
10	Procenty od papierów wartościowych	200	--				
11	Dochody nadzwyczajne	3050	--				
		43800	--			43800	--

Dr. Józef Żychoń m. p.
prezes Tow.

Elżbieta Trenklerówna m. p.
skarbniczka Tow.

Józefa Kuczevska m. p.
sekretarka Tow.

Członkowie Rady Nadzorczej:

Dr. Edmund Brzeziński m. p.

Dr. Bronisława Dłuska m. p.

Tadeusz Kornitowicz.

VIII.

Sprawozdanie lekarskie.

27 i 129.

10 lat zmagania się z wrogiem o żywiołowej niemal sile.

Od tych liczb rozpoczynam swoje tegoroczne sprawozdanie. Nie przytaczam żadnych dowodów, żadnych argumentów. Niech nagie liczby głosem wielkim wołają do społeczeństwa. Może nareszcie on przestanie być głosem wołającego na puszczy.

Te cyfry najwymowniejszym są dowodem, jak niezbędną jest walka z gruźlicą.

Nimi też i niżej przytoczonymi mierzcie naszą użyteczność społeczną i rozwój.

27 — to ilość leczonych w drugim roku *) istnienia naszego Towarzystwa, — 129 w ostatnim, dziesiątym.

Teraz cały szereg liczb:

27, 43, 47, 59, 65, 69, 85, 107, 129.

Patrzcie, jak wzbiera ta drobna kropla niedoli ludzkiej, gruźlicą zwanej, która trafia do naszego uzdrowiska!

Każda z tych cyfr to coroczna ilość młodych istnień, szukających u nas obrony od wroga niewidomego, grożącego im zagładą. Gdy tu dodamy jeszcze kilka liczb:

3078, 4650, 5971, 6008, 8038, 7799, 6705, 9258, 11824, wykazujących ilość przeżytych co roku przez chorych w naszym zakładzie dni, to będziemy mieli mniej więcej dokładny obraz dziesięcioletnich wysiłków Towarzystwa w sprawie czynnej walki z gruźlicą.

A któż na Polskiej ziemi policzył zniszczenie już zrządzone i to niebezpieczeństwo, jakim gruźlica społeczeństwu, młodzieży zaś zwłaszcza w przyszłości grozi! Niema na to, niestety, liczb.

Twierdzić wszakże z pewnością można, że fala gruźlicy szerzącej się wśród młodzieży, co najmniej nie spada. Pośrednio dowodzi tego niżej przytoczony szereg cyfr corocznych ilości zgłoszeń do naszego „Domu Zdrowia“ w ciągu dziesięciolecia:

27, 76, 92, 109, 116, 72, 136, 176, 251.

*) Zestawienia statystycznego z pierwszego roku istnienia Towarzystwa nie sporządzono.

Porównajcie ten szereg z wyżej przytoczonym.

Zestawienie to niezbicie dowodzi, że nie możemy podołać cisnącej się do nas niedoli, że popyt o wiele przewyższa podaż miejsc w naszym zakładzie leczniczym. Mimo, że ilość łóżek z 15 w drugim roku istnienia Towarzystwa wzrosła do 39 w ostatnim, zgłaszający się muszą niekiedy całymi miesiącami czekać na przyjęcie.

Cała historia dziesięcioletniego naszego istnienia to jedna ciągła tułaczka z domu do domu, z jednej chaty góralskiej do drugiej, to jedno ustawiczne zmaganie się z brakiem środków, aby nadążyć rosnącym potrzebom ratowania chorej młodzieży.

Nabycie w r. 1907 na własność domu przy ul. Sienkiewicza poprawiło nieco sytuację pod tym też względem, ale jej nie rozwiązało i rozwiązać nie mogło. W miarę środków musieliśmy u wszystkich niemal okolicznych sąsiadów robić starania o wynajęcie pojedynczych pokoi, aby pomieścić chorych, dla których brakło miejsca w dwóch naszych domach: jednym własnym i drugim wynajętym. Nie łatwo nam to przychodziło i niekiedy byliśmy bezsilni dla przełamania przesądów, niechęci i obaw przed naszą ujawnioną gruźlicą. W ostatnich miesiącach udało się naszemu zarządowi donająć jeszcze jeden domek, tak, że z końcem dziesiątego roku istnienia Zakładu chorzy mieścili się w trzech domach, w czwartym zaś administracja wraz z częścią służby.

Rozrzuciliśmy się po całej niemal ćwierci ulicy Sienkiewicza.

Nie trzeba chyba dowodzić, jak takie umieszczanie chorych w zgoła do „domów zdrowia“ niepodobnych domach utrudnia racjonalne leczenie, jak takie rozrzucenie się utrudnia dozór lekarski.

Im większe zastępy chorych do nas się tłoczą, tym dotkliwiej odczuwamy palącą potrzebę budowy według wymagań społecznej nauki nowego gmachu dla naszego zakładu.

Postulat ten wysunięty przez samo życie od pierwszego dnia istnienia Towarzystwa z nieprzepartą natarczywością domaga się swego urzeczywistnienia w ostatnim roku jego działalności.

Gdyby nie wiara, że społeczeństwo wyjdzie nareszcie ze stanu bierności i przez wybudowanie Sanatorium da naszemu Towarzystwu jedynie skuteczną broń do walki z gruźlicą, — możeby szczupłej armji naszej zabrakło sił do dziesięcioletniej wojny nieraz wprost bez broni, bez środków, wśród przesądów i często niechęci...

Mimo ciężkie warunki walki, możemy się wykazać niepoświadniami zwycięstwami nad wrogiem przemożnym.

Niech świadczy o tym szereg liczb chorych, rok za rokiem w ciągu dziesięciolecia obronionych przez nas od gruźlicy i uratowanych dla społeczeństwa ze zdolnością do pracy. Wielu z nich nie

zrywa stosunków z instytucją, która wróciła im zdrowie, nawet po jej opuszczeniu. Dokładność przeto cyfr jest tu dość ścisła. Oto są one: 8, 8, 9, 11, 14, 12, 24, 36, 45.

Jeżeli do tego dodać następujący wykaz cyfrowy za dziesięciolecie chorych, którzy odzyskali u nas poprawę:

9, 16, 28, 27, 31, 20, 17, 41, 44

to będziemy mieli obraz całkowitego plonu naszej dotychczasowej pracy. Dla lepszego uwidocznienia tegoż przytaczamy tablicę porównawczą wyników leczenia w odsetkach:

	W r. 1901/2	W r. 1902/3	W r. 1903/4	W r. 1904/5	W r. 1905/6	W r. 1906/7	W r. 1907/8	W r. 1908/9	W r. 1909/10
I. Wyraźne polepszenie (i zupełna zdolność do pracy) . . .	30·8%	18·6%	19·1%	18·6%	21·6%	17·4%	29·4%	33·6%	34·9%
II. Poprawa . . .	34·7%	37·2%	49·6%	45·8%	47·6%	29·0%	28·2%	28·3%	34·1%
III. Stan bez zmiany . . .	11·4%	30·3%	12·8%	27·1%	21·4%	30·4%	31·8%	17·8%	21·7%
IV. Pogorszenie . . .	19·2%	11·6%	2·1%	6·7%	4·6%	17·4%	9·4%	7·5%	9·3%
V. Śmierć . . .	3·8%	2·3%	6·4%	1·8%	4·6%	5·8%	1·2%	2·8%	—

Jak z tej tablicy widać, około 33% chorych nie odzyskało u nas poprawy, albo przedwcześnie zgasło.

Gdyby chorzy z trzech ostatnich kategorii nie zapóźno się do nas zwrócili, możebyśmy niejednego z nich potrafili wydrzeć chorobie i śmierci.

Ale ci „Jasie“ najczęściej nie mogli doczekać... środków na leczenie.

Choroba zaś nie czekała i niejedna piękna, nosząca w sobie zarodki siły i dzielności dusza młodzieńcza, w rodzaju wyżej wspomnianego Franciszka Lichwy, przedwcześnie odleciała z polskich ugorów, z poddaszy i suterren stancyjek uczniowskich.

To jeszcze jeden dowód, jak niezbędne jest wogóle, dla nas zaś zwłaszcza, sanatorium, wybudowane według ostatnich zdobyczy wiedzy lekarskiej, o trwałych podstawach bytu, w którymby młodzież na koszt społeczeństwa mogła ratować się od gruźlicy.

Domaga się tego przyszłość narodu, która się opiera na zdrowiu młodych pokoleń.

Przechodzę teraz do sprawozdania z mojej działalności za rok ostatni.

Jak już miałem sposobność wykazać na ostatnich cyfrach trzech pierwszych przytoczonych wyżej szeregów liczb, — rok 1909/10, poza tym, że był jubileuszowym, był też niezwykłym pod względem ilości

zgłoszeń, rocznej frekwencji chorych i, co za tym idzie, przebytych przez tychże dni.

Jak wyżej zostało zaznaczone, nie mogliśmy pomieścić chorych w dwóch dotąd zajmowanych domach i donajmowanych, u kogo się tylko dało, osobnych pokojach. Musieliśmy wynająć trzeci jeszcze dom. Posiadamy 39 miejsc. Ale zgłoszeń już nie z każdym miesiącem, ale tygodniem wciąż napływa tyle, że widzimy jasno, że i te trzy domy o 39 miejscach nam wkrótce nie wystarczą.

Zgłoszeń mieliśmy 251, o 75 więcej niż w roku ubiegłym. Z tych w ciągu roku administracyjnego przyjęliśmy 101. Gdy do nich dodamy 28 pensjonarzy, pozostałych z roku zeszłego, to otrzymamy ogólną liczbę 129 chorych, leczonych w czasie sprawozdawczym w naszym zakładzie. Jeżeli tę cyfrę porównamy z cyfrą 107 roku ubiegłego, która była najwyższą od założenia zakładu, to przekonamy się, że w ciągu dziesięcioletniego istnienia naszego sanatorium nigdy jeszcze nie była tak, jak w ostatnim roku, wysoka.

Ilość dni przebytych przez 129 naszych pensjonarzy dosięgła w roku sprawozdawczym niepraktykowanego dotychczas poziomu, cyfry 11824, o 2565 większej od odnośnej cyfry roku ubiegłego, która to (9259) znowu była najwyższą od wszystkich innych od samego założenia zakładu.

Przeciętna ilość dni przebytych przez jednego naszego chorego wynosiła 92 dni.

Tu winienem zaznaczyć, że ta cyfra wraz z odnośnymi cyframi dwu lat poprzednich (79 i 87) najlepiej dowodzi, że z biegiem czasu nasz zakład coraz bardziej przestrzega zasady przyjmowania tylko takich chorych, którzy dają widoki poprawy.

Mimo wszakże, że przeciętny czas pobytu naszych chorych waha się około 3 miesięcy, wielu z nich przebywa znacznie dłużej.

Tak z poszczególnych chorych:

1 przebył aż 332 dni	7 przebyło około 250 dni
1 „ 289 „	7 „ „ 200 „
1 „ 285 „	13 „ od 180—150 dni
1 „ 272 „	12 „ około 120 dni.

Dochodzimy do tak niekiedy wysokich cyfr z tego względu, że poza powyższą zasadą uznajemy niemniej doniosłą: wyleczenie chorego. Trzymamy przeto chorego, którego stan zdrowia daje dobre rokowanie, aż do czasu zupełnej poprawy, nie krepując się formułą 100 dni.

Nie dość tego. Wychodząc z założenia, że każda przewlekła choroba, zwłaszcza zaś gruźlica, wymaga przewlekłego leczenia i uwzględniając ciężkie warunki życiowe, do jakich po opuszczeniu zakładu

wracają nasi pacjenci, zalecam im poza jak najściślejszym, ile możliwości, przestrzeganiem higieny zwracanie się od czasu do czasu do lekarza, przy najmniejszym zaś podejrzeniu o nawrocie choroby powrót do Domu Zdrowia. Wielu tedy z naszych chorych nie przerywając nauki, najczęściej na letnie albo zimowe wakacje przyjeżdża do nas ponownie. Po przeprowadzeniu gruntownego pierwotnego leczenia wystarcza zwykle kilka tygodni, aby taki pacjent odzyskał siły i wrócił do obowiązkowej pracy.

Kilkoletnie doświadczenie przekonywa mnie o słuszności takiego postępowania. Największa ilość zdolnych do pracy pochodzi właśnie z tej kategorii naszych pacjentów.

Zresztą czas pobytu ogromnej większości, bo $\frac{2}{3}$ naszych chorych zbliża się do wyżej wymienionej formuły, albo nawet jest niższy od niej.

Co do wieku naszych chorych, to najmłodszy liczył 13, najstarszy zaś 37 lat. Największa ilość, jak i ubiegłych lat, była w wieku 18—21 lat.

Dziedziczność za stwierdzoną uznaliśmy u 48, czyli u 37·20%.

Przybytek na wadze zauważyliśmy u 120, ubytek u 3; niezważonych lub z tąsamą wagą mieliśmy 6. Najwyższy przybytek wynosił 17·3 kłgr., przeciętny zaś 4·9 kłgr. Gdy ostatnią cyfrę porównamy z odnośną liczbą roku ubiegłego (4·58), to przekonamy się, że przeciętny przybytek na wadze wzrósł o 0·32 kłgr. Zwiększenie to przypisać należy w znacznej mierze postępującemu stale ulepszaniu odżywiania chorych w naszym zakładzie. Z większych ulepszeń winniśmy tu zaznaczyć wprowadzenie w roku sprawozdawczym owoców, jako dodatkowego dania do wieczerzy.

Gdy mowa zaszła o wadze, to dla ścisłości zaznaczyć tu wypada fakt, zresztą dość często przy leczeniu gruźlicy gdzieindziej spostrzegany — że przyrost na wadze nie zawsze idzie w parze z polepszeniem stanu zdrowia. Przeciwnie, w 6 wypadkach zauważyłem postępowanie procesu chorobowego miejscowego obok przybywania na wadze i to w dwu wypadkach dość znacznego, bo dochodzącego w ciągu kilka tygodni do 6—8 kilogr.

Co do zmian chorobowych, to trzymając się podziału sprawozdań dawnych mieliśmy:

1. z naciekiem w jednym szczycie	39
2. z naciekiem w obu szczytach, lub z naciekiem jednego płata płuca	59
3. ze zmianami większymi w obu płucach	19
4. ze zmianami wielkimi rozpadowymi lub z gruźlicą ogólną	12
	<hr/>
	129

Ciepłotę ciała uwzględniamy trojako:

- | | |
|---|-----|
| 1. mających ciepłotę ciała prawidłową (do 37° w ustach) i podniecenie (do 37·4°) mieliśmy | 88 |
| 2. mających podniecenie i stan podgorączkowy (do 38°) | 28 |
| 3. mających stan podgorączkowy i gorączkę (od 38°) | 13 |
| | 129 |

Krwiopłucie zdarzyło się u 12, krwotok u 5.

Z powikłań obserwowaliśmy:

Gruźlicę jąder	2
Gruźlicę krtani	1
Gruźlicę zapalenia otrzewnej	1
Gruźlicę gruczołów chłonnych	2
Zapalenie opłucnej	14
Nieżyt przewlekły oskrzeli	7
Nieżyt przewlekły krtani	8
Nieżyt przewlekły gardła	38
Nieżyt przewlekły jelit	5
Wrzód okrągły żołądka	1
Białkomocz	2
Kiłę	1
Rzerzącę	2
Tasiemca	1

Do najbardziej częstych powikłań u naszych chorych obok przewlekłego nieżytu gardła (patrz wyżej) należy niedomoga nerwowa (neurasthenia), którą w tym roku zauważyliśmy w 23 przypadkach.

Co do wyników leczenia, to stwierdziliśmy:

wyraźne polepszenie u	45	czyli	34·9%
poprawę	44	„	34·1%
stan bez zmiany	28	„	21·7%
pogorszenie	12	„	9·3%
śmierć	—	„	—
	129		

Jeżeli uwzględnić, że z tych 129 chorych 33 pozostało na rok następny, to u 96, którzy zakład opuścili wyniki leczenia wykażą się w następujących cyfrach:

wyraźne polepszenie	45	czyli	46·9%
poprawa	26	„	27·1%
stan bez zmiany pozostał u	13	„	13·5%
pogorszenie wystąpiło u	12	„	12·5%
	96		

Dr. Antoni Kuczewski.
lekarz Domu Zdrowia.

DRUKARNIA NARODOWA
W KRAKOWIE

